Nr. 115. Sobota, 19. Maja 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego· Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francy. w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister skarbu powołał c. k. koncypistę galic. prokuratoryi skarbu, dr. Tadeusza Konstantego Baucha, do służby w c. k. Ministerstwie skarbu.

Pan Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa Henryka Bołoz-Antoniewicza z Podgórza do Żywca.

Pan Namiestnik przeniósł adjunkta budownictwa Karola Pomianowskiego ze Lwowa do Jasła.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 maja.

Pojawił się właśnie w rossyjskim dzienniku urzędowym rozkaz dzienny ministra wojny zawiadamiający o zatwierdzonych przez cara już przed kilkoma tygodniami postanowieniach normujących porządek wysyłania do wojska i odbywania służby wojskowej przez tych studentów wyższych zakładów naukowych, których z powodu znanych zaburzeń studenckich wydalono z Uniwersytetów i skazano na karę odbywania kilkuletniej służby frontowej. Odczytując te postanowienia mimowoli przypominają się czasy surowego panowania cara Mikołaja I., kiedy to wcielanie do szeregów wojskowych stanowiło jeden z głównych środków karania uczącej się młodzieży za faktyczne lub urojone przewinienia. Z ogłoszonych w rozkazie dziennym przepisów przytaczamy ważniejsze: Wedle paragrafu drugiego, studenci zaliczeni w drodze karnej do służby wojskowej mogą przed oddaniem ich właściwemu powiatowemu naczelnikowi wojennemu otrzymać pewien termin dla uregulowania swoich spraw prywatnych. Decyzya w tej mierze i określenie jak długim ma być ten termin, pozostawia się uznaniu miejscowej policyi, która w tych wypadkach powinna kierować się względami na spokój i porządek publiczny. Inny paragraf postanawia, że studenci pozostający pod śledztwem lub sądem mają być oddani naczelnikowi wojenuemu: pierwsi po ukończeniu śledztwa, o ile nie podlegają karze sądowej, drudzy po wykonaniu na nich wyroku sądowego, o ile wyrok ten nie pozbawia ich wszystkich szczególnych praw i przywilejów osobiście lub stanowo nabytych. Powiatowy naczelnik wojenny po przybyciu do niego studentów wydalonych z wyższych zakładów naukowych wyjednywa telegraficznie ze sztabu głównego wskazówki do jakich oddziałów wojskowych mają być zaliczeni owi studenci. Po otrzymaniu tych wskazówek skazańcy mają być bezzwłocznie wysłani zwykłym porządkiem na miejsce swojego przeznaczenia. Paragraf dziesiąty postanawia, że przy zaliczeniu do przymusowej służby wojskowej wychowańców wydalonych z wyższych zakładów naukowych należy mieć na uwadze, aby w żadnej rocie (kompanii) ani w żadnym szwadronie nie było więcej jak jeden, lub w ostateczności dwóch młodych ludzi powyższej kategoryi. Tacy rekruci nie mogą być naznaczani na następujące stanowiska: pisarzy pułkowych lub batalionowych, muzykantów, doboszów, trębaczy, piekarzy, kucharzy, szeregowców bez broni, obożnych; w ogóle nie mogą sprawować żadnych obowiązków charakteru pozafrontowego.

W końcu rozkaz ministra wojny orzeka, iż powinni oni odbywać służbę na równi ze zwykłymi szeregowcami, nie doznają żadnych ulg, a tem mniej takich, jakie przysługują jednorocznym ochotnikom, mogą wprawdzie w razie oczywistego złego stanu zdrowia otrzymać urłop, nie dłuższy jednak jak na rok, przyczem rzeczą jest władzy dopilnować, aby urlop ten był użyty wyłącznie dla poprawy sił. Czas spędzony na urlopie nie zalicza się ani do służby czynnej, ani ogólnej.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła na posiedzeniu odbytem dnia 14 maja 1900:

1. Zatwierdzić wybór ks. Jakóba Federkiewicza na zastępcę przewodniczącego c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu.

2. Zamianowała: Józefa Gesiericha nauczycielem 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Białej; Jana Łogińskiego nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Buczaczu; ks. Włodzimierza Łotockiego katechetą gr. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Buczaczu; Helenę Kowalską nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Zebrzydowicach; Stanisławę Rozwadowską nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Brodach; Michała Kuziaka nauczycielem młodszym 6-klasowej szkoły męskiej w Żywcu. Nauczycielami i nauczycielkami szkół1-klasowych: Eugenię Podobińską w Gierałtowicach; Macieja Chyża w Pobiedrze; Jana Lipińskiego w Uhryniu; Helenę Aryszewską w Weleśniowie; Ignacego Sozańskiego w Czarnokońcach małych.

3. Ustanowić posadę katechety rzym. kat. w szkole 4-klasowej w Szczawnicy okręgu nowotarskiego.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z dalszego ciagu posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 17 maja b r.)

Wiedeń, 17 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów około godziny pół do 5 po południu ukończono odczytywanie interpelacyj i wniosków, poczem zabrał głos Młodoczech p. Forzt i omawiając fakt zamknięcia ostatniego posiedzenia przez Wiceprezydenta Zaczka z powodu braku kompletu, zapytuje Prezydenta Fuchsa, czy skłonnym jest w podobnych wypadkach postąpić tak samo jak Wiceprezydent Zaczek, którego postąpienie Czesi uważają jako zupełnie poprawne.

Prezydent Fuchs oświadcza, że z postąpieniem p. Zaczka się nie zgadza, gdyż byłby na jego miejscu posiedzenie przerwał, aż do ponownego zebrania się potrzebnej liczby posłów.

Z kolei nastąpiły dwa imienne głosowania nad wnioskami postawionymi na ostatniem posiedzeniu przez p. Formanka w sprawie wydrukowania pewnej petycyi w protokole stenograficznym. Oba wnioski w imiennem głosowaniu odrzucono.

Następnie p. Doleżal wnosi znowu dwa imienne głosowania tyczące się petycyj. Po pierwszem imiennem głosowaniu Prezydent stwierdza, że oddano tylko 93 głosów i Izba nie jest w komplecie. Przerywa tedy posiedzenie na pół godziny. (Gwałtowne protesty na ławach czeskich, oklaski na lewicy).

Młodoczech Mastalka woła: „To nie uchodzi, Panie Prezydencie; nie damy się zgwałcić, nie dopuścimy do ponownego otwarcia posiedzenia!

Na tem posiedzenie przerwano, poczem po dłuższej pauzie otwarto je na nowo. Prezydent kazał obliczyć posłów obecnych. Nie ma w sali Młodoczechów i większej części posłów z prawicy. Wyliczono ogółem posłów 123, Prezydent więc stwierdza, że jest komplet dostateczny. Młodoczesi z wielką wrzawą powracają do sali.

P. Pacak protestuje przeciw postępowaniu Prezydenta, nazywa je nielojalnem i niezgodnem z przepisami regulaminu i przytacza szereg podobnych przypadków z lat poprzednich.

Prezydent oświadcza, że głosowanie nad wniosek p. Doleżala było nie ważne dla braku kompletu Izby; z tego powodu posiedzenie przerwał. Dodaje, że postąpił zupełnie w myśl regulaminu i że nigdy nie będzie popierał obstrukcyi.

Czesi gwałtownymi okrzykami przerywają Prezydentowi.

P. Herold również zarzuca, że prezydent postąpił wbrew regulaminowi, twierdzi, że w sali było obecnych tylko około 60 po-

Trzeci zjazd

historyków polskich w Krakowie.

„Mnie bardziej niż innemu, bo ze stanowiska mojej nauki, i w jej imieniu, przystało i należy się zaświadczyć, że od lat dwudziestu i kilku gałęzią najbujniejszą, najżywotniejszą naszego piśmiennictwa, jest dziejopisarstwo“ — powiedział przy zamknięciu II. zjazdu Stanisław Tarnowski — a słowa te czcigodnego prezesa naszej Akademii dziwnie harmonizują z tem co już na zjeździe I. zauważył znakomity cudzoziemiec. Wtenczas to Ryszard Roepell, przypomniawszy sobie, że kiedy pisał historyę polską, widział zaledwie kilku krzątających się na tej samej niwie pracowników, uznał za właściwe do licznego i świetnego zgromadzenia, jakie go otaczało, zastosować piękne słowa Goethego: *Was man in der Jugend begehrt, das sieht man im Alter in Fülle.* W istocie rozwój nauk historycznych w ostatniej trzeciej części XIX. wieku był u nas tak bujnym, tak silnym — powiedzieć nawet trzeba — tak przyspieszonym, żeśmy, jakby przeskakując całe dziesiątki lat i stadya rozwoju, niebawem w pewnych kierunkach znakomicie się przybliżyli, a w niektórych nawet wprost doszli do tej wysokości, na jakiej stoją najoświeceńsze narody Europy. Takie n. p. wydawnictwa jak dyplomataryusze Piekosińskiego albo „Acta Hosiana“ mogą być śmiało postawione w jednym rzędzie obok najznakomitszych publikacyj źródłowych zachodu, takie czasopisma krytyczne, jak „Przegląd krytyczny“ a później „Kwartalnik historyczny“, mogą znaleźć równe sobie albo lepsze w literaturze niemieckiej, francuskiej i angielskiej — ale nie łatwo w innych.

Jednym z pouczających przykładów postępu jest u nas także rozwój instytucyi zjazdów historycznych. W Rossyi takie zgromadzenia, zwane tam zjazdami archeologicznymi, odbywają się już od więcej niż pół wieku, ale dotychczas jeszcze nie doszły do tego stopnia rozwoju, co nasze albo niemieckie, dlatego, że są głównie zbiorem odczytów i rozpraw, a nie mają tego wspólnego interesu i tego praktycznego zacięcia, które jest właściwym celem takich zgromadzeń, a które polega na tem, że się dąży do przeglądu pracy dokonanej, i do programu na przyszłość. Niemieckie zjazdy są znowu instytucyą młodszą, bo zaczęły się dopiero w r. 1893, a używają mniej więcej tych samych regulaminów co nasze. Mam tu zwłaszcza na myśli ustanowienie na II. zjeździe naszym (1890) współreferentów — urządzenia, bez którego dyskusya czasem się wcale nie rozwinie, a czasem zejdzie na fałszywe tory. Zresztą pod względem liczby uczestników wcale się w obec Niemców powstydzić nie możemy, jak o tem poświadczą cyfry. Na pierwszym zjeździe w Krakowie r. 1880 mieliśmy 116 uczestników, na drugim we Lwowie 160; obecnie jest na trzeci zjazd zapisanych już blisko 150 uczestników, a przeto jest słuszna nadzieja, że do Zielonych świąt cyfra tegoroczna przerośnie znacznie poprzednią. Dla porównania kładę teraz cyfry niemieckiej frekwencyi: w Monachium 1893 — 119; w Lipsku 1894 — 340; we Frankfurcie 1895 — 119; w Innsbrucku 1896 — 120; w Norymberdze 1898 — 147 uczestników. To też nic dziwnego, jeśli się Niemcy sami skarżą, że głównie przybywają historycy z najbliższej okolicy i że mało jest takich, którzyby wzięli udział w trzech a tem bardziej w pięciu zjazdach. Przyczyniają się do tego z pewnością za częste terminy; dla retrospekcyi, na którą my przynajmniej wielki kładziemy nacisk, byłyby one zupełnie nie do użycia. Natomiast naśladowania godny jest przykład Niemców w ograniczeniu liczby tematów. Gdy my na pierwszym zjeździe mieliśmy dwanaście referatów, na drugim 22, a na trzecim mamy blisko 50, do omówienia, gdy Rossyanie na ostatnim zjeździe archeologicznym wygłosili aż 135 odczytów — Niemcy stawiają na porządku dziennym zwykle tylko kilka tematów najogólniejszej natury a za to obszerną nad nimi przeprowadzają dyskusyę — co rzeczywiście powinno być na pierwszym planie zjazdów. Oto najważniejsze z tych tematów, omawianych nieraz nawet na kilku zgromadzeniach: *Gestaltung des Geschichtsunterrichts* (na uniwersytetach i w szkołach średnich), *Individualismus und Socialismus in der Geschichtsschreibung, Benutzung von Archiven und Handschriftensammlungen, Grundsätze bei der Herausgabe von Actenstücken zur neueren Geschichte, Stand und Bedeutung der landesgeschichtlichen Studien, Publication der Denkmäler deutscher Kulturgeschichte.*

Między jednym a drugim zjazdem naszym postęp jest nietylko ilościowy, ale także jakościowy. Podczas gdy pierwszy ograniczył się na kwestyach wydawniczych, szukając „rozszerzenia faktycznej podstawy sądu historycznego“, drugi zwrócił się już także do zadań konstrukcyjnych, obradował z ożywieniem nad tem, jakby opracowanie dziejów polskich przyspieszyć, rozszerzyć i pogłębić. Oba te zjazdy dzieliły się na dwie sekcye, w pierwszej mieściła się historya polityczna, historya prawa, historya literatury, nauki pomocnicze; w drugiej archeologia i sztuka.

Trzeci zjazd dąży do postępu we wszystkich tutaj nakreślonych zarysach. Gdy się dawniej dawało retrospekcyę i dezyderaty tak w źródłach jak opracowaniach tylko z niektórych epok, jak się trafili referenci, teraz postarano się o systematyczny „Przegląd dziejów Polski“ od początku aż do końca, od Piastów, aż do najnowszych czasów. A tak, kiedy na drugim zjeździe (w zakresie politycznej historyi) mówiono prawie tylko o wieku XV. i wieku XVII., mimo to, a może właśnie dlatego, że najwięcej liczyły pracowników teraz przyjdzie nareszcie czas upomnieć się o epoki, które całymi dziesiątkami lat leżały odłogiem, jakby zaklęte, o Kazimierza Wielkiego, Zygmunta III., o obu Sasów. Podobny przegląd całości udało się przeprowadzić także w historyi literatury która teraz stanowić będzie osobną sekcyę. Prawda, że praca ta zajęła teraz aż ośmiu referentów w historyi politycznej (Finkel, Papée, Korzeniowski, Barwiński, Czermak, Askenazy, Dembiński, Br. Łoziński), a pięciu w historyi literatury (Brückner, Hahn, Nehring, Chmielowski, Kallenbach), że była żmudną dla referentów, a będzie nią może dla zjazdu, ale korzyść jest pewna i oczywista, jest fundament i znakomite ułatwienie na przyszłość. Później trzeba będzie już tylko nawiązywać do ostatniego zjazdu, kontrolować co z jego

słów i żąda zamknięcia posiedzenia. Prezydent oświadcza, że obstaje przy tem co powiedział pierwej, zamyka wszakże posiedzenie. Na tem posiedzenie o godz. 7 zamknięto bez przystąpienia do właściwego porządku dziennego.

Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj. Pomiędzy odczytanymi wczoraj wnioskami i interpelacyami znajduje się także interpelacya pp. Kronawettera i towarzyszy w sprawie Michaliny Aratenównej. Interpelanci zapytują dlaczego dziecka nie oddano ojcu natychmiast, gdy władze policyjne dowiedziały się o tym wypadku.

Wiedeń, 17 maja. Wniesione wczoraj w Izbie posłów prowizoryum budżetowe na czas od 1 lipca do końca grudnia b. r. jest w ogólności równobrzmiące z podobnymi projektami lat poprzednich, różni się zaś od nich tylko w 2 punktach mianowicie co do czasu upoważnienia prowizorycznego i co do czasu wydania renty inwestycyjnej. Chodzi o 6 miesięczne prowizoryum dlatego, bo budżet na rok bieżący prawdopodobnie nie tak prędko będzie mógł być załatwionym z powodów: że komisya budżetowa dotychczas nie wiele z niego załatwiła, dalej, że wskutek ogólnych stosunków ekonomicznych Izba posłów w miesiącach letnich nie będzie mogła obradować, a obecnie z powodu sesyi Delegacyj mało ma czasu na obrady, wreszcie, że w jesieni zamierzone jest zwołanie na dłuższe sesye sejmów krajowych bądź to celem załatwienia nieuchwalonych dotąd budżetów krajowych bądź też celem obradowania i uchwalenia zamierzonego przez Rząd przedłożenia w sprawie dodatków krajowych do państwowych podatków od spirytusu, dla podniesienia finansów krajowych.

Projektem ustawy w sprawie prowizoryum budżetowego, ma być Minister skarbu upoważniony do wydania na pokrycie wydatków inwestycyjnych za rok 1900 $3\frac{1}{2}\%$ renty inwestycyjnej względnie 4% renty koronowej w wysokości 68,380.300 koron. Suma ta jest potrzebną na inwestycye, które mają nie tylko znaczenie ekonomiczne lecz są bardzo naglące, wobec kilkakrotnych uchwał Izby posłów w sprawie rozszerzenia rozmaitych budowli, w sprawie żądań na cele oświaty, dróg wodnych, kolei państwowych i lokalnych. Rząd zwraca się tedy z usilną prośbą do Izby o uchwalenie tej renty inwestycyjnej, ze względu na ważność tych inwestycyj. Gdyby to miało nie nastąpić, Rząd w żaden sposób nie byłby wstanie pokryć wydatków na te inwestycye, gdyż dochody na rok 1900 na to nie pozwalają, a zapasy kasowe są wyczerpane. Uchwała ta leży w interesie ludności. Przeprowadzenie tych inwestycyj zależy od parlamentarnego uchwalenia tego przedłożenia.

Delegacye.

(Telegram.)

Budapeszt, 18 maja.

Komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej prowadziła wczoraj dalej dyskusyę szczegółową nad preliminarzem ministerstwa wojny. Ponowiła ona szereg zeszłorocznych rezolucyi, a między temi rezolucyę w sprawie stypendyów dla wojskowo-lekarskich elewów i w sprawie udziału węgierskich przemysłowców w dostawach dla armii. Co do tej drugiej rezolucyi oświadczył P. Minister wojny, że zawiązał rokowania z węgierskim ministrem handlu, który stara się o to, aby do konsorcyów dla dostawy umundurowania mogły być przyjmywano nowo powstające przedsiębiorstwa. Przy pokrywaniu potrzeb wojskowych ma być o ile możności przestrzegany stosunek kwot; przy pojedynczych jednakże artykułach zapotrzebowania będzie prawie niemożliwem ścisłe przestrzeganie tego stosunku albowiem zdolność produkcyi przemysłowej obu części Monarchii nie jest jednakową. Komisya przyjęła następnie pozycye preliminarza 1 do włącznie 25 i uchwaliła pozycyę „dochody zarządu wojennego“ w su. 5,190.731 koron. Następnie obradowała tytułami nad ordinarium wojskowem i uchwaliła szereg tytułów. W toku dyskusyi oświadczył minister wojny na zapytanie, że nie może oznaczyć czasu, w którym przyjdzie do skutku ustawa w sprawie reformy wojskowego kodeksu karnego. Rzecz ta zawisłą jest nie tylko od wspólnego Ministra wojny lecz od wielu innych czynników. Minister zapewnił wszakże, że praca nad tym przedmiotem odbywa się bez przerwy a ma nadzieję, że w ciągu roku pojekt ustawy będzie mógł być przesłany Ministerstwom obrony krajowej obu połów Monarchii. Dalej oświadczył P. Minister, iż nie da się zaprzeczyć, że oficerowie inżynieryi znajdują się w niekorzystnym stosunku pod względem awansu, to też zarząd wojenny poczyni w swoim zakresie odpowiednie starania, aby nastąpiła tutaj zmiana na lepsze.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Sprawy wewnętrzne.

Wczorajsze posiedzenie Izby posłów w skutek obstrukcyi czeskiej, poszło znowu na marne. Nie przystąpiono nawet do porządku dziennego: całe posiedzenie wypełniło odczytywanie dosłowne petycyj, interpelacyj i wniosków, głosowanie imienne, oraz spory Czechów z P. Prezydentem Fuchsem w sprawie interpretowania regulaminu Izby. Przed posiedzeniem Izby odbyło się posiedzenie klubu młodoczeskiego, na którem uchwalono „na razie“ wczoraj obstrukcyę kontynuować, to znaczy do przystąpienia do porządku dziennego, a więc do rozprawy nad ustawą przemysłową w dniu wczorajszym nie dopuścić. Wpływowi członkowie klubu przed posiedzeniem Izby tłómaczyli posłom antisemickim, że uchwała ta obowiązuje tylko na dzień wczorajszy, że więc wyłączenie ustawy przemysłowej z obstrukcyi nie jest w zasadzie wykluczonem.

Przed wczorajszem posiedzeniem Izby odbyło się także posiedzenie klubów: niemiecko-postępowego, niemiecko-ludowego i wierno-konstytucyjnej szlachty. Rozważano pr pozycyę dr. Kathreina, by połączyć się ku utrzymaniu parlamentu, i by wspólnemi siłami zwalczać obstrukcyę. Wiedeński sprawozdawca *Czasu* zaznacza, że uchwała zapadła bardzo wymijająco. Wprawdzie oświadczyły kluby, iż rozumie się, że chcą obstrukcyę zwalczać, ale bez naruszenia regulaminu; przedtem chcą jednak wiedzieć, czy wszystkie kluby prawicy są w porozumieniu z inicyatywą dr. Kathreina. W tym celu dr. Kathrein zamyśla zwołać posiedzenie wszystkich przełożonych klubów, żeby się zgodziły na wielką koalicyę dla utrzymaniu parlamentu. Gdyby Prezydyum chciało dla znużenia czeskiej obstrukcyi odbywać szczególnie długie posiedzenia, to oświadczają kluby lewicy, że nie mają nic przeciwko temu, byle regulamin Izby był uszanowany. Obok tego jednak — twierdzi wspomniany korespondent — w Izbie posłów utrzymują powszechnie, iż kluby lewicy przedewszystkiem dążą do rozbicia prawicy. Widząc, że prawica rozbić się nie da w sposób dotychczasowy, przypuszczają, że uda im się to osiągnąć przez nowe wybory, do których dążą.

Przed wczorajszem posiedzeniem Izby posłów JE. Jaworski konferował z pos. Kaizlem, Englem, Kramarzem i innymi posłami młodoczeskimi, aby ich skłonić do porzucenia obstrukcyi. Wczoraj po południu zaś pod koniec posiedzenia Izby miał zejść się komitet wykonawczy prawicy na naradę. Jak prywatnie donoszą, Czesi dzisiaj powezmą ostateczną uchwałę, czy mają przystąpić do obrad nad nowelą przemysłową i ustawą o 9 godzinnym dniu pracy w kopalniach węgla.

Dzisiaj i jutro odbędą się jeszcze posiedzenia Izby, poczem parlament będzie odroczony do dnia 6 czerwca.

Subkomitet dla projektów językowych, wybrany przez konferencyę komisyi parlamentarnej lewicy, odbył przedwczoraj pod przewodnictwem pos. Pradego długie posiedzenie, na którem przedewszystkiem przeprowadzono generalną dyskusyę o projekcie. — Dyskusya szczegółowa — jak donoszą dzienniki — wymagać będzie całego szeregu posiedzeń i toczyć się będzie odrębnie w czeskiej, odrębnie zaś w morawskiej sekcyi subkomitetu.

KORESPONDENCYE

Poznań, 17 maja.

(Ważne orzeczenie sądu okręgowego w sprawie bezpłatnej nauki języka polskiego. — Rewizye w domach uczniów gimnazyalnych. — Wiec kobiet Wielkopolskich. — Napad na robotników galicyjskich).

(—) Ważny i zasadniczego znaczenia wyrok w sprawie bezpłatnej nauki polskiego czytania i pisania wydał tutejszy sąd okręgowy. Przed niejakim czasem policya skazała zamieszkałą w Poznaniu panią Omańkowską za uczenie bezpłatnie ubogich dzieci czytania i pisania polskiego na sto marek grzywny wraz z zagrożeniem, iż w razie ponownego dopuszczenia się „przestępstwa“ grzywna będzie zdwojoną. P. Omańkowska oświadczyła na to, że zapłaci karę tylko na mocy wyroku sądowego. Policya zarządziła tedy ściągnięcie kary drogą egzekucyi a gdy ta z powodu braku przedmiotów podlegających zafantowaniu okazała się bezskuteczną, zażądało prezydyum policyi, aby pani O. złożyła przed sądem okręgowym przysięgę manifestacyjną. Sąd atoli odmówił temu żądaniu, ponieważ przysięgę manifestacyjną można odbierać tylko na mocy wyroku sądowego. Oprócz tego sąd nie nabrał przekonania, aby udzielana przez panią O. pięciu dziewczynkom chodzącym do szkoły, bezpłatna nauka polskiego języka mogła być uważaną za szkołę prywatną, nie dozwoloną przez władze, jak to stwierdzono ze strony władz policyjnych.

Niezawodnie powyższe orzeczenie stanie się bodźcem do odwoływania się częściej niż to działo się dotychczas przeciw rozporządzeniom policyi, które niekiedy ze zbytniej gorliwości lub w skutek fałszywej interpretacyi przepisów, wydaje dokuczliwe dla polskiej ludności zarządzenia. Tak było niedawno z usunięciem z wozów kolei elektrycznej tabliczek, na których obok niemieckich znajdowały się także napisy polskie, przeciw czemu niestety nie odwołano się w przepisanym terminie do sądu i dzisiaj figurują na tych wozach wyłącznie napisy niemieckie.

O ile można wierzyć doniesieniu wychodzącego w Gnieźnie dziennika *Lech*, odbywały się ostatnimi czasy w kilku miastach Księstwa w mieszkaniach polskich uczniów gimnazyalnych rewizye i poszukiwania za polskich książek i broszur, oraz dzienników galicyjskich. Rezultatem ich ma być to, że dotychczas trzech uczniów, a to Kazimierza Chrzanowskiego, syna właściciela dóbr Czechowa, wydalono po zrobieniu prac piśmiennych na kilka dni przed ustnym egzaminem dojrzałości z gimnazyum krotoszyńskiego, Jana Kutznera z Warszawy, z gimnazyum trzemeszeńskiego i Rosińskiego z gimnazyum ostrowskiego. Jana Kutznera wydalono ze wszystkich szkół monarchii pruskiej, a Chrzanowskiego tylko z gimnazyum krotoszyńskiego.

Wiec kobiet wielkopolskich mający się odbyć w Poznaniu dnia 24 b. m., a to „celem wspólnej narady nad środkami najskuteczniejszej obrony dzieci polskich, usuwanych od nauki języka polskiego, a przedewszystkiem od nauki religii w języku ojczystym“, będzie prawdopodobnie bardzo liczny i ożywiony. Na odezwie znajduje się przeszło stopięćdziesiąt podpisów pań należących do wszystkich warstw społeczeństwa z całego Księstwa.

Przed sądem przysięgłych w Bydgoszczy rozpoczął się wczoraj proces przeciw 8 robotnikom i parobkom oskarżonym o zbrodnię zakłócenia pokoju krajowego *(Landfriedensbruch)*, którego dopuścili się przez to, że gdy do wsi Rzadkwina sprowadzono w braku miejscowych robotników partyę Galicyan, oskarżeni zmówiwszy się poprzednio, napastowali przybyszów, w nocy zaś napadli na dom, w którym spali robotnicy galicyjscy, powybijali okna i drzwi, rzucali do środka kamieniami i grozili napadniętym śmiercią oraz podpaleniem domu. Aby ich bardziej jeszcze zastraszyć, podpalili rzeczywiście w pobliżu kupę słomy. A dopuścili się tych wybryków bez najmniejszego powodu, gdyż przybysze zachowali się spokojnie i trzymali się na uboczu. Napastnicy ustąpili wówczas dopiero, gdy na krzyk Galicyan inni mieszkańcy wsi przybyli im na pomoc. Robotnicy galicyjscy, a było między nimi kilka kobiet, tak się tym napadem przerazili, że tegoż dnia zamierzali opuścić Rzadkwin i dopiero namowa komisarza obwodowego skłoniła ich do pozostania na miejscu. O wyniku procesu tego nie ma jeszcze wiadomości, w każdym razie oskarżonym grozi bardzo surowa kara, bo kodeks karny pruski powoduje w takich wypadkach ciężkie więzienie do lat pięciu a nawet dziesięciu.

Z Warszawy.

(Szach perski w Warszawie. — Katalog polsko-rossyjskich bibliotek ludowych. — Projekt rozszerzenia działalności państwowego Banku włościańskiego na szlachtę zagonową w Królestwie).

Według ostatnich wiadomości, przyjazd szacha perskiego do Warszawy opóźni się o trzy dni. Mussafer-ed-din przybędzie tam nie dnia 31 b. m., jak pierwotnie zapowiedziano, ale dopiero 3 czerwca w pierwszy dzień Zielonych Świątek. Szachowi towarzyszy świta, złożona z 26 osób: dygnitarzy państwowych, urzędników dworskich, oraz służby przybocznej. Mussafer-ed-din zamieszka w pałacu Łazienkowskim i zamierza zabawić w Warszawie przez trzy dni. Ztąd wyjedzie wprost do Contrexville przez Wrocław.

Komisya opracowująca przy zarządzie generał-gubernatora katalog polsko-rossyjskich bibliotek ludowych, zakończyła pracę nad piątym zeszytem tego katalogu i przystąpiła do układania zeszytu szóstego. Wobec tego, że zachodzi konieczność zaopatrzenia bibliotek ludowych w książki dla użytku ludności miejskiej i fabrycznej, komisya przystąpiła do wybierania odpowiedniego materyału książkowego, zamierzając następne zeszyty katalogu, poczynając od szóstego, podzielić na dwie części: 1. obowiązkową dla bibliotek wiejskich i 2. przeznaczoną głównie dla ludności fabrycznej i miejskiej.

Pisma rossyjskie poruszyły niedawno myśl rozszerzenia działalności Banku włościańskiego na całą ludność rolniczą, niezależnie od tego, czy pragnący nabyć ziemię przy pomocy Banku należą do stanu włościańskiego, czy nie. Słowem: chodzi o rozciągnięcie ustawy Banku na wszystkich tych, którzy osobiście zajmują się uprawą ziemi, bez różnicy stanu, pochodzenia i wyznania. Streszczając głosy prasy rossyjskiej w tej kwestyi, dzienniki warszawskie zwróciły uwagę na fakt, że drobna szlachta zagonowa w Królestwie i na Litwie nie różni się niczem od włościan, tak samo, jak chłopi, uprawia ziemię własnemi rękoma, a jednak nie ma prawa korzystania z pomocy Banku włościańskiego. Sprawę tę porusza obecnie *Warsz. Dniew.*, ktory pisze, co następuje:

„W Królestwie Polskiem, jak wiadomo, na równi z włościanami, uprawą ziemi zajmuje się liczna klasa drobnej szlachty zagonowej, różniącej się od włościan tylko tem, że w dni świąteczne, zamiast malowniczego stroju ludowego, każdy z nich wkłada surdut i nigdy nie rozstaje się z grubą laską, która stanowi niejako symbol pochodzenia szlacheckiego. Jest to t. zw. szlachta „zagonowa“ czyli „surdutowa“.

„Takiej szlachty jest u nas w kraju przeszło 300.000, a w jej posiadaniu znajduje się około 25.000 włók ziemi. W gruncie rzeczy są to sami włościanie; niestety jednak, Bank włościański nie chce się z tem zgodzić. Ile razy poruszono kwestyę rozciągnięcia na drobną szlachtę przepisów o nabywaniu ziemi przy pomocy Banku włościańskiego, tyle razy Bank włościański zawsze się temu sprzeciwiał. Kwestyę zaś podnoszono niejednokrotnie, gdyż drobna szlachta, jako ludność wyłącznie rolnicza, bardzo potrzebuje kredytu rolnego.“

---

postulatów przeprowadzono a co nie i snuć dalej rozpiętą przędzę, będzie tego mógł dokonać jeden referent i jedna dyskusya, aby zostało tem więcej czasu na kwestye ogólne.

Ale i teraz kwestye ogólne poczesniejsze zajmą stanowisko niż dawniej — oto przychodzi na porządek dzienny kwestya filozoficznego pojmowania historyografii (ref. Dembiński), około której toczy się obecnie w Niemczech cała polemika Lamprechtowska *(Individualismus und Socialismus in der Geschichtsschreibung* na zjeździe w Innsbrucku), kwestya zbiorowych prądów i indywidualnych impulsów, które wychodzą od geniuszów. — W ślad za nią rozszerza się praca zjazdu na cztery działy. O dziale historyi politycznej i historyi literatury była już mowa, sekcya archeologii i historyi sztuki zostaje jak dawniej, a przybywa jeszcze całkiem świeżo sekcya czwarta, dla ludoznawstwa. Etnologia, socyologia, psychologia indywidualna i psychologia zbiorowa masy *(Völkerpsychologie)*, tego właśnie żąda Lamprecht*) w historyografii. Zwracamy tedy uwagę na takie kwestye ogólne, jak: Metoda socyologiczna w historyi prawa (Makarewicz), Etnograficzne badania na kresach naszych (Parczewski), O znaczeniu badań powiastek ludowych (Polivka z Pragi), Spółczucie psychologiczne w badaniu historyi literatury (Chmielowski), wymieniamy dalej zagadnienia z historyi powszechnej, jak Znaczenie archeologii chrześciańskiej (ks. Bilczewski), Sarmaci i Roxolanie w zabytkach rzymskich (P. Bieńkowski), wreszcie odczyt prof. Balzera o badaniu historyi praw słowiańskich, zastrzegając się z góry, że szkic nasz nie może być zapełny, że mógł pominąć rzeczy bardzo ważne, które są jeszcze w druku. Każdy bowiem uczestnik zjazdu otrzyma 2 tomy „Pamiętnika“, z których pierwszy obejmować będzie referaty (przedłożenia), a drugi obrady i uchwały.

Jest więc czem się zająć, jest czemu poświęcić uwagę i nad czem toczyć dysputy. Dlatego niech nie zaniedba okazyi nietylko ten, kto sam uprawia rolę dziejopisarstwa, ale także ten, kto ziarnem już dobytem karmi umysły młodzieży, i ten, kto przez inne zajęcia oderwany, zechce choć na chwilę powrócić do przedmiotu dawnej miłości — a wreszcie niejeden jeszcze dalej stojący, który jednak kocha naukę, cieszy się jej rozwojem, widzi w tym rozwoju pokrzepienie wśród troski teraźniejszego życia, a zadatek lepszej przyszłości. Znajdzie nietylko rzadką, w najszlachetniejszym rodzaju, przyjemność towarzyską, ale także trwałą korzyść, znajdzie pobudkę dla swoich rozmyślań i swoich dążeń nie na rok jeden. W sercu zaś przechowa zapewne po wszystkie czasy drogie wspomnienie, że należał także do tej szczęśliwej rzeszy pielgrzymów, która szła od wschodu i od zachodu do progów *Almae Matris*, w ten pięciowiekowy jubileusz polskiej nauki, że się przyczynił do oddania winnej czci przesławnej Macierzy — boć przecież przez urządzenie tego zjazdu składa Jej także hołd według sił swoich i według swego sposobu nasze Towarzystwo historyczne.

Fryderyk Papée.

*) Ostatnie skrystalizowanie poglądów Lamprechta znajduje się w jego rozprawce: Die Kulturhistorische Methode. Berlin 1900. Gaertner.

Z Petersburga.

(Reorganizacya słowiańskiego Tow. dobroczynności. — Odczyty ludowe. — Gimnazya żeńskie. — Sprzedaż olbrzymiego majątku).

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło nowy statut słowiańskiego Tow. dobroczynności wprowadzający tę ważną zmianę, że Towarzystwo, które ukrywało swą polityczną działalność pod osłoną dobroczynności i celów czysto humanitarnych, staje się obecnie związkiem z wyłącznie politycznym programem działania.

Wynika to z pierwszego artykułu nowego statutu, który opiewa: „Słowiańskie Towarzystwo dobroczynności ma na celu popieranie rozwoju solidarności słowiańskiej i duchowego jednoczenia Słowian z Rossyą“.

Nowe statuty przyznają Towarzystwu prawo utrzymywania systematycznych stosunków z wybitnymi Słowianami za granicą, prawo założenia wszechsłowiańskiego organu, jakoteż zakładania i utrzymywania szkół dla kształcenia Słowian w Rossyi.

Nowoje Wremia, podając wiadomość o reorganizacyi słowiańskiego Tow. dobroczynności, przypisuje temu zdarzeniu doniosłe znaczenie, „świadczące o odrodzeniu się panslawizmu rossyjskiego w duchu hr. Ignatiewa, a może nawet według metody Chitrowa, zastosowanej naturalnie do nowych warunków i wymagań czasu“. Organ p. Suworina pisze dosłownie: „Podczas gdy w świecie germańskim wojujący pangermanizm od dawna już jest zorganizowany, w Słowiańszczyźnie teraz dopiero zaczyna się budzić świadomość i przeświadczenie o wysokiej wartości odrębnej kultury słowiańskiej. Słowiańszczyzna właśnie w obecnych ciężkich czasach czuje potrzebę stać się przez solidarność i zjednoczenie potężną“.

Senat rządzący wyjaśnił, że odczyty ludowe mogą być wygłaszane, oprócz osób duchownych, oraz nauczycieli zakładów naukowych, również przez inne osoby, które władze szkolne i gubernialne uważają za „prawomyślne“.

Jak donoszą dzienniki petersburskie, rada stanu przychylając się do wniosku ministerstwa oświaty, uchwaliła wyznaczyć nową zapomogę roczną, począwszy od r. b., w sumie 150.000 rubli na potrzeby gimnazyów i progimnazyów żeńskich; suma ta będzie rozdzielona pomiędzy okręgi naukowe, stosownie do liczby i potrzeb szkół rzeczonych.

W końcu kwietnia r. b. w Grodnie za warty został akt sprzedaży olbrzymiego majątku Kossowo (27.000 dziesięcin), położonego w powiecie słonimskim, należącego do ks. Trubeckiej. Majątek nabył Konstanty ks. Oldenburski za 1,500.000 rubli.

KRONIKA

Lwów 18 maja.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni wyjechał wczoraj wieczorem do Krakowa.

— **Jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego.** Do Budapesztu uda się deputacya złożona z rektora Uniwersytetu dr. hr. Tarnowskiego i dziekanów wszystkich czterech wydziałów, celem wręczenia Najj. Panu adresu hołdowniczego.

Wydział krajowy wysyła na uroczystość jubileuszu Wszechnicy Jagiellońskiej trzech delegatów pp.: Antoniego Chamca, dr. Józefa Wereszczyńskiego i dr. Damiana Sawczaka.

— **Dr. Halban-Blumenstock**, b. naczelnik kancelaryi Izby deputowanych, znany publicysta, bawił kilka dni we Lwowie. Dziś dr. Halban wyjechał do Buska do JE. Kazimierza hr. Badeniego.

— **Obchód** jubileuszu Sienkiewicza w Czerniowcach. Z Czerniowiec donoszą, że obchód zapowiada się wspaniale, a komitet zajmujący się tą sprawą pracuje gorliwie, by program uroczystości odpowiadał godnie święconej chwili. Obchodem tym chcą mieszkańcy Czerniowiec zamanifestować cześć i uznanie dla wielkiego geniusza, który głęboką myślą, dźwiękiem słów i misternem tworzeniem obrazów przykuł do siebie wszystkie narody.

— **Prof. Karejew,** znany rossyjski historyk, zajmujący się z prawdziwym zamiłowaniem bezstronnem badaniem dziejów naszych, bawi — jak już donosiliśmy — od dni paru we Lwowie, dokąd przybył celem poznania naukowych zbiorów i kolegów swoich w zawodzie. Skorzystało z tego grono profesorów Uniwersytetu, urzędników Ossolineum i członków Koła literacko-artystycznego i przyjęło wczoraj wieczorem petersburskiego gościa ucztą składkową, do której zasiadło kilkadziesiąt osób. Odbyła się ona w wielkiej sali Koła literacko-artystycznego, pozostawiając wśród uczestników zebrania sympatyczne wrażenie. Pierwszy przemówił imieniem „Koła“ p. Stanisław Schnür-Pepłowski, zwracając uwagę na dwa pojęcia przewodnie, które każdemu w pracy umysłowej przyświecać winny; prawda i bezstronność — to dwie nieodłączne zasady, jakim hołdować pragniemy zawsze i wszędzie. Im bardziej zbliżymy się do tych ideałów w działalności pisarskiej czy w życiu, tem łatwiej możemy odczuć się wzajemnie i szanować. Prof. Karejew hołduje właśnie tym hasłom, p. Pepłowski wznosi więc jego zdrowie jako człowieka dobrej woli i bojownika dobrej sprawy.

Po oklaskach odpowiedział prof. Karejew, przepraszając za to, że nie władając dobrze językiem polskim, przemawiać musi po rossyjsku. Stosunek jego osobisty z Polakami zaczął się z chwilą, w której objął katedrę w Uniwersytecie warszawskim. Warunki zastał tam trudne, ale postanowił działać pod hasłem służenia prawdzie, czy to naukowej, czy moralnej, bo obie te prawdy stanowią jedność.

Pierwszy swój wykład w Warszawie pragnął rozpocząć od wiersza Mickiewicza do Lelewela: „A słońce prawdy nie zna wschodu ni zachodu....“ lękał się jednak, aby zła wymowa polska nie naraziła go na śmieszność. Utrzymywał najlepsze stosunki ze słuchaczami i kolegami Polakami, co stwierdza z prawdziwą przyjemnością. W późniejszem życiu postępował zawsze tak samo, a na zebraniu, danem w Petersburgu przez Polaków na cześć Puszkina, wyraził życzenie, aby takie wspólne schadzki odbywać się mogły najczęściej. To się urzeczywistnia, bo właśnie postanowiono nad Newą uroczyście święcić jubileusz Wszechnicy krakowskiej. „Wnoszę w tej myśli toast — brzmiały końcowe słowa — aby takie spotkania w przyszłości powtarzały się jak najczęściej“.

Prof. Dembiński z ogromnym zapałem i polotem wychylił toast na cześć gościa i prawdy historycznej, prawda jest bowiem gruntem, na którym historya stanąć powinna, aby fałszowi śmiało spojrzeć w oczy; wreszcie dr. J. Bartoszewicz, jeden z uczniów „złotoustego profesora“ — jak w Warszawie młodzież p. Karejewa nazywała — wyraził życzenie, aby na naszej ziemi było gościowi naszemu przyjemnie i swojsko. Swobodna pogadanka przeciągnęła się do godziny 2 po północy.

— **Uczczenie pamięci.** Ś. p. Zygmunt Samolewicz, jeden z mężów najzasłużeńszych na niwie publicznego wychowania, przez zgon swój okrył żałobą nie tylko serca najbliższych sobie, lecz także kolegów w zawodzie i byłych uczniów swoich. Zasługi jego, położone około dobra szkoły i młodzieży tak żywo tkwią w pamięci wszystkich, że kiedy za inicyatywą Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych powzięto myśl umieszczenia w jednym z lwowskich kościołów tablicy, którąby je przyszłym także przypominała pokoleniom, z łatwością zebrano sumę, potrzebną do urzeczywistnienia tej myśli. Epitafium, stanowiące piękny dowód pietyzmu kolegów i świadectwo serdecznej wdzięczności uczniów, zawiera w górnej części popiersie zmarłego z kararyjskiego marmuru, w dolnej stosowny napis na marmurze belgijskim, całość zaś, ujęta w ramy z krajowego alabastru, świadczy chlubnie i o projekcie prof. Weissa i o wykonaniu rzeźbiarza-artysty T. Dykasa. Odsłonięcie nastąpi po uroczystem nabożeństwie żałobnem w kościele OO. Bernardynów w poniedziałek dnia 21 b. m. o godzinie 11 przed południem, we czwartek zaś dnia 24 b. m. o godzinie 12 w południe odbędzie się w auli gimnazyum Franciszka Józefa posiedzenie lwowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, na którem poseł Soleski, wieloletni kolega zmarłego w zawodzie, przedstawi jego działalność.

— **Z Sokoła.** W każdą niedzielę i święta po południu urządza Sokół dla członków wycieczki piesze za miasto połączone z grami i zabawami pod kierownictwem członków grona nauczycielskiego.

Celem należytego przygotowania ćwiczeń na zlot okręgowy, który się odbędzie w Żółkwi dnia 17 czerwca b. r., ćwiczą się członkowie w poniedziałki, środy i piątki; początek o godz. 8 wieczorem.

— *-b-* **Z zakładu Dzieciątka Jezus.** Leży przed nami sprawozdanie z działalności tej instytucyi, która pod Chrystusowem hasłem: „pozwólcie dziatkom przyjść do mnie“, rozciąga samarytańską opiekę nad biednemi i opuszczonemi niemowlętami. W ubiegłym roku słonecznym 236 tych biednych istot znalazło przytułek w zakładzie Dzieciątka Jezus, mieszczącym się przy ulicy Paulinów pod l. 5. A nie bez powodu podajemy ten adres: stowarzyszenie to bowiem potrzebuje pomocy publicznej, aby w całej pełni sprostać mogło szlachetnym celom, do których go inicyatywa założycieli powołała. Zasoby jego są więcej niż szczupłe — a cały byt zakładu opiera się na wkładkach członków i zasiłkach przyznanych tej instytucyi przez Sejm, gminę miasta Lwowa i Kasyno narodowe. To jednak nie wystarcza. Rok rocznie zwiększa się liczba małych klientów tego zakładu, ufnych w opiekę „Dzieciątka Jezus“, które jak one, przyszło na świat w nędzy i opuszczeniu. Rozeszła się wprawdzie pogłoska, że jedna z dobroczynnych dam naszych, ofiarowała na cele tego zakładu aż milion koron, — ale niestety, pogłoska ta okazała się z gruntu fałszywą i raczej podcięła inne źródła dochodu aniżeli je wzniosła. Jesteśmy pewni, że Lwów tak ofiarny i tak litościwy, zwróci uwagę na zakład „Dzieciątka Jezus“, który się po nim tego spodziewa i taką silną nadzieję w jego dobroczynności pokłada.

— **Mordercę** dwóch osób, 26-letniej stróżowej Anastazyi Wojtun i 10-letniej dziewczynki Justyny Soroki, zamordowanych w nocy ze środy na czwartek w kamienicy przy pl. Gołuchowskich l. 15, aresztowano wczoraj nadspodziewanie we Lwowie.

Agenci policyjni, którzy z niezwykłą energią zaraz po wykryciu zbrodni poczęli tropić zbrodniarza, spotkali około godziny 5 po południu człowieka, idącego z drugim, którego fizyognomia zgadzała się zupełnie z rysopisem, podanym przez lokatora Benczera. Aresztowano go i wśród zbiegowiska ludzi sprowadzono na policyę. Uwięziony domniemany sprawca zbrodni nazywa się Teodor Bekierski, jest zarobnikiem, dawnym znajomym zamordowanej Wojtunowej i mieszka przy ul. Owocowej l. 6.

W toku dochodzeń Bekierski przyznał, że znał Wojtunową, był u niej krytycznej nocy i otwierał istotnie Benczerowi bramę.

Stwierdzono dalej, że był ubrany onegdaj w bluzę wojskową a wczoraj o godzinie 11 przed południem przyszedłszy do domu zrzucił bluzkę i przebrał się w marynarkę. Na bluzce tej znaleziono ślady krwi.

W mieszkaniu Wojtunów znaleziono również skrwawiony kozik, którym prawdopodobnie mord zestał popełniony.

Bakierski wypiera się popełnienia czynu.

W ciągu dalszych dochodzeń stwierdzono, że Bekierski, który przedtem nie miał złamanego szeląga, po dokonaniu mordu był przy monecie, zapłacił za mieszkanie i porobił kilka mniejszych sprawunków. Badany o źródło dochodów podał Bekierski, że pieniądze otrzymał od swej kochanki. Dalsze dochodzenia policyjne są w toku.

— **Usiłowane samobójstwo.** Wczoraj wieczorem na cmentarzu stryjskim usiłował pozbawić się życia Konrad Mełech, 21 letni zarobnik. Na drzewie obok parkanu zawisł na pasku. Spostrzeżono to natychmiast z okien szkoły kadeckiej i pospieszono desperatowi w pomoc. Zanim zdołali żołnierze dobiedz na miejsce, Mełech pod własnym ciężarem urwał się i padł na ziemię nieprzytomny. Po chwili ratowania odzyskał Mełech przytomność i oświadczył, że powodem zamachu był brak środków do życia. Od 2 miesięcy bowiem nie mógł znaleść zajęcia.

— **Śnieg w maju.** Ze wszystkich stron kraju i zagranicy nadchodzą codziennie wiadomości, że śnieg po kilka godzin pada wielkimi płatami. Równocześnie obniża się znacznie temperatura, tak, że zdaje się, iż nie jest to maj, miesiąc zieleni i miłości, lecz marzec. Jeżeli tak dalej pójdzie, to trzeba będzie przeprosić się z paltotem zimowem a może nawet futrem. Jakkolwiek mieszkańcom miast maj taki daje się we znaki, to daleko gorzej narzekać muszą na niego rolnicy, którym zgotować może prawdziwą klęskę, niszcząc w zarodku zasiewy, warzywa i owoce.

— **Na karę śmierci** przez powieszenie skazał trybunał w Przemyślu na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych Daneka Pankiwę z Siedlisk, który żonę swoją, będącą w błogosławionym stanie, w nocy dnia 16 grudnia z. r. ogłuszywszy uderzeniem siekiery, udusił. Ojca zaś jego, Iwana Pankiwę, za współwinę w tej zbrodni skazano na 7 lat ciężkiego więzienia.

— **Drewniana** stara cerkiew spłonęła doszczętnie w nocy z 6 na 7 b. m. w gminie Oleszy (pow. Tłumacz). Ruchomości zdołano wyratować, przyczyna pożaru niewiadoma, dochodzenie wdrożono.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Stwierdzono, że Tomaszewski ma w jednym z tutejszych banków złożonych 12.000 zł. Do policyi tutejszej zgłosił się z Królestwa niejaki Balicki z doniesieniem, że ubiegłej jesieni skradziono mu z domu wiele srebra i monet starych, o co podejrzywa Tomaszewskiego.

— **Epilog defraudacyi w Sędziszowie.** *Czas* donosi: Prezydyum rady nadzorczej byłego Towarzystwa wzajemnego kredytu w Sędziszowie rozesłało w ostatnich dniach odezwę do członków i wierzycieli wzajemnego kredytu w Sędziszowie. W odezwie tej stwierdza prezydyum bardzo smutne rzeczy. I tak ostatecznie ustalona cyfra strat dochodzi do 130.000 zł., a nawet kwotę tę przewyższa; stan Towarzystwa porównywa odezwa z majątkiem, obciążonym długami powyżej dziesięciokrotnej wartości. Ponieważ niektórzy wierzyciele wręcz odmówili przeniesienia 40 proc. swych oszczędności na fundusz gwarancyjny, żądając wypłaty złożonego kapitału w całości, a nawet wytoczyli spory sądowe z niepomyślnym dla Towarzystwa rezultatem, przeto nowo obrana dyrekcya znalazła się w położeniu bez wyjścia; uznała misyę swą za ukończoną i zgłosiła konkurs.

— **W sprawie zbrodni chojnickiej** donoszą obecnie dzienniki niemieckie, że aresztowanego handlarza Izraelskiego miano wypuścić na wolność i przerwać śledztwo.

— **Ofiary drażliwości.** W Berlinie zdarzył się przed kilku dniami następujący wypadek. Pewien wyższy urzędnik w przystępie rozdrażnienia za drobne jakieś przekroczenia złajał swą 18-letnią córkę i nawet ją czynnie ukarał. W obec tego córka wraz z matką, która wzięła jej stronę, wydaliły się z płaczem z domu. Ojciec myśląc, że to tylko chwilowy gniew, ułożył się do snu, lecz jakaż była jego rozpacz, kiedy na drugi dzień doniosła mu policya, że ciała obu kobiet znaleziono w kanale Sprewy. Córka nie mogąc znieść upokorzenia, postanowiła sobie życie odebrać a matka poszła z nią na wspólną śmierć.

— **Z powodu** uroczystego obchodu pełnoletności następcy tronu niemieckiego nadeszło do Berlina 142.367 telegramów.

— **Następca tronu włoskiego** miał nieprzyjemny niedawno wypadek w podróży z Włoch do Berlina. Gdy przebył koleją tunel przez górę św. Gotharda, spostrzeżono, że brakował wagon z pakunkami. Okazało się w końcu, że w drodze złodzieje wszystko wykradli z wagonu, w którym były kufry z rzeczami, oraz drogocenne liczne podarki dla dygnitarzy i służby w Berlinie.

— **Wystawę psów** rasowych otworzono w tych dniach w Petersburgu. Najpoważniej przedstawia się dział psów do polowania. Pyszne mają być niektóre okazy chartów, z innych gatunków zaś zasługują na wyróżnienie cztery gordony, oraz kilka sfor jamników. Z wielkich psów podobają się bardzo wspaniałe okazy olbrzymich Saint-Bernardów i wodołazów. Drobnych gatunków piesków pokojowych wystawiono nie wiele.

— **Podwójne morderstwo na plebanii.** We wsi Przystań, w Rossyi, leżącej tuż nad granicą pruską koło Rosenbergu na Górnym Szląsku, napadł robotnik Nikodem Zindol miejscowego proboszcza na plebanii i zabił siekierą jego, jakoteż 14-letnią dziewczynkę. Morderca zranił także ciężko kucharkę księdza a następnie uciekł na Szląsk. Dotychczasowe poszukiwania żandarmeryi za mordercą nie wydały żadnego rezultatu. Powodem czynu ma być akt zemsty.

— **Straszna eksplozya.** Z Petersburga telegrafują: Na torpedowcu znajdującym się w tutejszym porcie, eksplodował kocioł parowy. Sześć osób poniosło śmierć, jedna jest raniona.

Notatki literacko-artystyczne.

Uniwersytet Jagielloński i jego dzieje. „Macierz polska“ złożyła w darze Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w roku jego jubileuszu tę książeczkę „skromną, niosącą promyk jego zasługi i sławy w szerokie warstwy ludu polskiego“. Jest to w sposób łatwy, jasny i przystępny opowiedziana historya krakowskiego Uniwersytetu od jego czasów najdawniejszych aż po czasy najnowsze, przyczem autor, dr. Konstanty Wojciechowski, zarówno przedstawił stan oświaty w Polsce przed utworzeniem i w czasie utworzenia Wszechnicy krakowskiej, jak też dał pogląd na ówczesne Uniwersytety zagraniczne. — Naprzód opowiada autor o Uniwersytecie krakowskim Kazimierzowskim (z r. 1364), następnie zaś opisuje wcale dokładnie dzieje Wszechnicy Jagiellońskiej w dobie jej pierwszego rozkwitu, jej powstanie, urządzenie, sposób życia młodzieży; opowiada o znakomitych profesorach Wszechnicy, o Bibliotece Jagiellońskiej i koloniach akademickich. Z kolei kreśli autor czasy upadku Akademii a następnie epokę ponownego rozkwitu z końcem z. w. Tutaj mówi o komisyi edukacyjnej, o reformie przeprowadzonej przez Kołłątaja, zmienne losy Krakowa i jego Uniwersytetu w pierwszej połowie bieżącego wieku, niedługą epokę germanizowania (od roku 1847 względnie 1853 do roku 1861, względnie 1870). Następnie dotyka autor najnowszych dziejów Uniwersytetu, przypomina utworzenie w r. 1868 katedry historyi polskiej (Józef Szujski) i otwarcie w r. 1887 *Collegium novum*, opisuje organizacyę Uniwersytetu. W końcu mówi dr. K. Wojciechowski o związanej do niedawna z Wszechnicą Akademii umiejętności, oraz o młodzieży akademickiej i jej stowarzyszeniach. W zakończeniu wskazuje autor na doniosłość całej pięciowiekowej działalności Uniwersytetu i na znaczenie tegorocznego jubileuszu.

Książeczka, ozdobiona kilkunastu rycinami, przyczyni się w wysokim stopniu do spopularyzowania jubileuszu, ułatwi szerokim warstwom narodu zrozumienie doniosłości tego uroczystego dnia i całej kulturalnej działalności Wszechnicy.

Panna Bohussówna pożegnała się wczoraj z publicznością lwowską: na ten cel wybrała sobie jedną ze swych najlepszych ról, Boccacio, którą odtwarza z niezwykłym artyzmem, wdziękiem i finezyą. Teatr był przepełniony, a ulubionej artystce, która przez lat kilka była prawdziwą i cenną perłą tutejszej sceny, zgotowano nad wszelki wyraz serdeczną i piękną owacyę, świadczącą o niesłychanej popularności, jaką cieszy się we Lwowie panna Irena. Powitano ją przeciągłymi oklaskami, wszystkie prawie arye musiała powtarzać, po pierwszym zaś akcie wręczono jej z orkiestry kilkanaście przepysznych bukietów, koszów z świeżemi kwiatami i wieńców. Artystka, otoczona swojemi koleżankami i kolegami wśród klombu kwiatów i zieleni, do głębi wzruszona dziękowała za tyle dowodów sympatyi i uznania.

Najlepszym jednak i najwymowniejszym tych uczuć dowodem było to, że publiczność — ta lwowska publiczność, która zwykła wychodzić z teatru nie dosłuchawszy końca przedstawienia — wczoraj pozostała na swych miejscach już po zapadnięciu knrtyny, hucznymi oklaskami wywołując ulubioną artystkę.

Panna Bohussówna kilkakrotnie jeszcze wychodziła dziękować, a publiczność żegnała ją pełnym nadziei okrzykiem, który i my najchętniej powtarzamy: „Do widzenia!"

Repertoar teatru hr. Skarbka.

Dziś w piątek po raz drugi „Sądy Boże", sztuka w 4 aktach W. Feldmana.

W sobotę po południu o pół do 4 „Kontrolor wagonów sypialnych", krotochwila w 3 aktach Aleksandra Bissona.

W sobotę o pół do 8 wieczorem po raz pierwszy (wznowienie) „Nitouche", operetka w 4 aktach Hervego z panną Schuppówną w roli tytułowej.

W niedzielę o pół do 4 po południu „Ciotka Karola", krotochwila w 3 aktach Tomasza Brandowa.

W niedzielę o pół do 8 wieczorem „Lalka", operetka w 4 aktach Audrana.

Najbliższemi nowościami będą: arcyzabawna 4 aktowa krotochwila z francuskiego M. Ordonneau i Grenet Dancourt p. t. „Javaraja",

Potem daną będzie sensacyjna sztuka z angielskiego Jenes Barreta p. t.: „Lygia", osnuta na temacie prześladowania chrześcian za Nerona.

Po „Lygii" wystawioną będzie 4 aktowa krotochwila Kazimierza Zalewskiego p. t. „Lichwiarskie swaty".

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 17 maja).

Wczorajsze posiedzenie Rady otworzył prezydent miasta dr. Małachowski o godzinie 7 wieczorem. Przed przystąpieniem do porządku dziennego poświęcił dr. Małachowski gorące wspomnienie zmarłemu radnemu ś. p. Antoniemu Witosławskiemu, które Rada stojąc wysłuchała.

Radnemu p. Rawerowi udzieliła Rada 5-tygodniowego urlopu, a następnie zaprosił prezydent Radę na wystawę prac rysunkowych i stylistycznych uczniów przemysłowych szkół uzupełniających. która to wystawa otwartą zostanie dnia 19 b. m. w sali szkoły im. Mickiewicza.

Sprawa oddania w przedsiębiorstwo wewnętrznego urządzenia rzeźni miejskiej spadła z porządku dziennego dla nienależytego jeszcze jej przygotowania.

Przystąpiono z kolei do dalszej dyskusyi nad sprawą unormowania liczby szynków na następne dziesięciolecie.

Radny Łukawski, przewodniczący Stowarzyszenia szynkarskiego, przemawiał za utrzymaniem *status quo* tem bardziej, że po odliczeniu kawiarń, ogrodów i t. p. zostaje wszystkiego 332 szynków. W dyskusyi nad tą sprawą przeciw utrzymaniu tej liczby, a za zmniejszeniem liczby szynków przemawiali pp.: Riedl, Neuman, Heppe, dr. Starczewski, Romanowicz, Markiewicz, Weigel; za utrzymaniem *status quo* radni dr. Lilien, Walichiewicz, dr. Lisiewicz.

Radny dr. Weigel, popierając wywody p. Łukawskiego, wystąpił przeciw tak zw. akcesoryom przy handelkach, które młodzież szkolną demoralizują.

Ostatecznie w głosowaniu przyjęto wniosek referenta rad. Platowskiego, normujący liczbę szynków do cyfry dotychczasowej (374), akcesoryów na 60.

Polecono również magistratowi wykonywanie należytej kontroli nad mleczarniami, aby w nich nie sprzedawano gorących napojów.

Następnie wybrano członków do komisyj w miejce p. Ciuchcińskiego. Do komisyi dla spisu ludności w roku 1900 wybrano pp. Majerskiego, Marynowskiego i Dziwińskiego; do komisyi dla wydawnictwa „Przeglądu rozporządzeń pp.: Rewakowicza, Romanowicza i Neumana.

Na tem o godzinie 8·45 wieczorem zamknął prezydent miasta dr. Małachowski posiedzenie jawne, zarządzając tajne.

Posiedzenie publiczne

Akademii Umiejętności.

(Telegram prywatny).

Kraków, 18 maja.

Już wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezesa JE. Stanisława hr. Tarnowskiego posiedzenie administracyjne Akademii Umiejętności, w którem, oprócz członków miejscowych, wzięli udział przybyli ze Lwowa pp. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Michał Bobrzyński, dr. Władysław Łoziński, dr. Tadeusz Wojciechowski, radca Dworu Franke, dr. Kętrzyński, dr. Szaraniewicz.

Dzisiaj w południe zaś w gmachu Akademii rozpoczęło się doroczne publiczne posiedzenie Akademii Umiejętności.

Posiedzenie zagaił zastępca Protektora JE. dr. Julian Dunajewski.

Następnie zabrał głos prezes Akademii JE. hr. St. Tarnowski i wygłosił dłuższą i piękną mowę.

Z kolei sekretarz generalny Akademii p. St. Smolka przedłożył sprawozdanie z czynności Akademii w roku ubiegłym.

Dr. Stanisław Smolka ogłosił następnie nazwiska nowych członków Akademii. Mianowani zostali na wydziale filologicznym: członkiem czynnym krajowym Józef Tretiak, członkiem czynnym zagranicznym Aleksander Wiesiołowski, członkami korespondentami ks. Józef Bilczewski, Marin Drinow, Wincenty Lutosławski, Hieronim Łopaciński, Zygmunt Winter; Na wydziale historyczno-filiozoficznym: członkiem czynnym krajowym Oswald Balzer, członkami czynnymi zakrajowymi Jarosław Goll i Emil Ott, członkami korespondentami: Bronisław Dembiński, Ludwik Finkel i Iwan Andrejewicz Linniczenko.

Na wydziale matematyczno-przyrodniczym: Członkiem czynnym krajowym Władysław Natanson; członkami czynnymi zagranicznymi J. W. Brühl i P. Deherain: członkami korespondentami: Maryan Raciborski, Józef Puzyna i Kazimierz Żórawski.

Sekretarz generalny zaznaczył, że komitet wyznaczony do przygotowania wniosku w sprawie nagrody im. ś. p. Probusa Barczewskiego za najlepsze dzieło z zakresu historyi polskiej ogłoszone w ciągu roku 1899, przyszedł do przekonania, że tym razem jedna tylko praca prof. Piekosińskiego pod tyt. „Heraldyka polska w wiekach średnich" odpowiada warunkom przez fundatora ustanowionym. Przed kilku laty prof. Piekosiński otrzymał tę samą nagrodę za dzieło „O dynastycznem szlachty polskiej pochodzeniu". Prof. Piekosiński nie ustał w swoich badaniach a pierwotna niezbyt obszerna praca zamieniła się na szereg monografij. Z tych monografij „Heraldyka polska w wiekach średnich" pierwsza ukończona została. Komitet postanowił nową książkę prof. Piekosińskiego, jako rzetelny wyraz gruntownej i wyczerpującej pracy naukowej, wzbogacającej znakomicie literaturę historyczną polską, przedstawić walnemu zgromadzeniu Akademii Umiejętności do nagrody im. Barczewskiego (1.000 rubli) za rok 1899.

Między zaś utworami malarskimi polskich artystów, wystawionymi w Krakowie w ciągu roku 1899, nie pojawił się żaden, będący dziełem bezwarunkowo wybitnem i bezwzględnie dobrem. Mimo to komitet uznał za właściwe przyznać nagrodę im. Probusa Barczewskiego, głosami trzema przeciwko dwom, krajobrazowi p. Stanisława Witkiewicza: „Obłok", uznając całkiem niezwykłe zalety tego dzieła, wyróżniającego się z pośród wszystkich innych głęboko odczutym pomysłem oraz subtelnem wykonaniem go, chociaż w niektórych szczegółach obraz jest niezupełnie dociągniętym. Najprostszy to pejzaż zakopański niewielkich rozmiarów: W dole wąski pas samotnych zielonych wzgórz z kilku szpilkowemi drzewami, a nad nim, jako temat główny, niebo jasne, na którem zjawił się duży biały obłok, sam środek płótna tworzący, lekki, przejrzysty, miejscami mleczny prawie, taki, jaki w górskich okolicach bywa niekiedy na pogodnem niebie zwiastunem podobno bliskiej burzy. Przedstawiając utwór niniejszy, jako godzien przyznania mu nagrody 1.000 rubli, imienia P. Barczewskiego za rok 1899 pełnemu zebraniu członków Akademii Umiejętności, podnosi komitet przecież, że i obok niego powstały polskie obrazy w tym czasie, godne wyróżnienia i uznania.

P. Wyczółkowskiego portretowe pastele odznaczają się niezwykłą siłą charakterystyki i świetnością rysunku. Wśród pejzażów drobniutkich p. Jana Stanisławskiego nie jeden wyjątkowem jaśnieje odczuciem poezyi przyrody i pełnemi prawdy złotemi światłami podolskiego czy ukraińskiego słońca. P. Jacka Malczewskiego scena „W pracowni" artysty-więźnia z kobietą-tygrysem uderza świetnością i plastycznością rysunku, oraz głębokim sentymentem twarzy młodego więźnia, którego zemdlony tors jest arcydziełem malarskiej wypukłości i życia, „Studyum głowy" robotnika zaś pełną siły i charakteru męską postacią. Dalej piękne krajobrazy krakowskie p. Juliana Fałata, oraz portrety o miękkiej i subtelnej technice p. Olgi Boznańskiej również na wzmiankę pochlebną zasługują, p. Włodzimierza Tetmajera zaś scena ludowa „Kantyczki" odznacza się niemałą siłą a zarazem i harmonią kolorytu, oraz dobrze uchwyconymi wieśniaczymi typami. Wreszcie i „portret rodziców" p. Wojciecha Weissa pełen jest głębokiego uczucia, a uderza wysoce subtelną techniką karnacyj, przypominającą starych mistrzów niederlandzkich, a mimo to zupełnie modernistyczną.

Wśród tych utworów jednak żaden, nie dorównywa zaletami swemi obrazowi p. Stanisława Witkiewicza, który komitet za godny nagrody uznał. — Wnioski komitetu przyjęto.

W końcu posiedzenia wygłosił prof. dr. K. Morawski odczyt p. t. „Z dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego".

Kraków, 18 maja. (*Tel. pryw.*) Ze Lwowa przybyli na posiedzenie oprócz już wymienionych: ł. Namiestnik hr. Leon Piniński, Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni; rektor Abraham, Tadeusz Pilat, Ludwik Ćwikliński, Ernest Till, i dr. Bronisław Łoziński.

O godzinie 12 w południe zapełniła salę posiedzeń Akademii Umiejętności doborowa publiczność, wśród niej wiele pań.

U stóp podyum złożono tegoroczne wydawnictwa Akademii. Za stołem na wzniesieniu zasiadł w pośrodku zastępca Protektora JE. dr Julian Dunajewski, po prawej jego ręce prezes Stanisław hr. Tarnowski, po lewej sekretarz generalny Stanisław Smolka.

W pierwszym rzędzie na przeciw podyum, honorowe miejsca zajęli: JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, JE. P. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni; dalej delegat radca Dworu Laskowski, kierownik okręgowej Dyrekcyi skarbu hr. Dzieduszycki, dyrektor Korotkiewicz, prokurator Państwa Wędkiewicz, zastępca dyrektora kolei Szukiewicz i t. d.

Dr. Smolka Stanisław ogłosiwszy nazwiska nowo mianowanych członków, poświęcił żałobną wzmiankę zmarłym. Mowca nadmienił także o fundacyi pewnego dobroczyńcy, który nie chce być wymienionym na razie, a zapisał na rzecz Akademii 50.000 K. w papapierach wartościowych i 8000 marek.

Z Izby sądowej.

Lwów, 18 maja.

(Zabójstwo).

Wczoraj po godzinie 3 po południu zapadł wyrok w tutejszym sądzie krajowym karnym w sprawie Józefa Jakubowskiego o zbrodnię zabójstwa. Na mocy werdyktu sędziów przysięgłych, którzy nie potwierdzili pytania co do zabójstwa, a potwierdzili natomiast pytanie w kierunku zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała, skazał trybunał Józefa Jakubowskiego na 4 miesiące ciężkiego więzienia.

Lwów, 18 maja.

(Usiłowane skrytobójcze morderstwo.)

Dzisiaj rozpoczęła się przed tutejszym trybunałem sędziów przysięgłych rozprawa karna przeciw Franciszkowi Hellmanowi o zbrodnię usiłowanego skrytobójczego morderstwa.

Rozprawę prowadzi wiceprezydent sądu krajowego p. Przyłuski. Oskarża zastępca prokuratora państwa p. Schneider. Oskarżonego broni adw. dr. Hahn.

Akt oskarżenia przedstawia sprawę następująco:

W lecie 1898 r. przybyła do Lwowa Ema Michalina Szeparowiczowa z Krakowa po śmierci swego męża i tutaj poznała przypadkowo w jednej z mleczarń obwinionego Franciszka Hellmana, który przedstawił się jej jakc oficyał Namiestnictwa. Bywając następnie u Szeparowiczowej, która utrzymywała garkuchnię, wiktował się Hellman u niej, rozpoczął starania o jej rękę, a w końcu oświadczył się i został przyjęty.

Stosunek narzeczeństwa trwał dość długo, aż Szeparowiczowa dowiedziawszy się, że Hellman nie jest oficyałem lecz dyetaryuszem, zerwała z nim, afekta zaś swoje zwróciła do Andrzeja Wlazły, jednego z gości stałych garkuchni. Wybuchły wskutek tego awantury między dawnymi narzeczonymi, a w czasie jednej z takich awantur groził Hellman Szeparowiczowej, że go popamięta, że siebie i ją zastrzeli.

Gdy na prośbę Hellmana o schadzkę, zwróconą pewnego dnia do Szeparowiczowej za pośrednictwem służącej Szeparowiczowej, Bronisławy Krzyśko, ta ostatnia oświadczyła, że pani jest cierpiącą na migrenę i przyjść nie może, wtedy Hellman miał dać służącej proszek różowawy z poleceniem doręczenia go pani, mówiąc, że jest to antipiryna. Z chemicznego badania okazało się jednak, że proszek ten był sublimatem rtęci, a ilość jego wystarczała do otrucia 2—3 osób dorosłych.

Częścią proszku tego chciała się otruć następnie sama Szeparowiczowa, gdy została w dniu 19 lutego b. r. uwięzioną w skutek listu gończego sądu obwodowego w Przemyślu z powodu popełnienia rozmaitych oszustw. Szybka jednak pomoc lekarska uratowała jej życie. Szeparowiczowa zeznała pod przysięgą, że proszek ten, którym chciała się otruć, pochodził od Hellmana. Na tej podstawie oskarża prokuratorya Państwa Hellmana o zbrodnię usiłowanego skrytobójczego morderstwa.

Emma Szeparowiczowa, pozostająca w więzieniu śledczem sądu obwodowego w Przemyślu, nie mogła być dostawioną do rozprawy z powodu, że dostała silnego krwotoku płucnego.

Oskarżony Hellman nio poczuwa się do winy, a jako powód oskarżenia go przez Szeparowiczowę podaje zemstę za to, że zaskarżył ją do sądu cywilnego o 499 K. 80 h., oraz o zwrot rzeczy na kwotę 89 K.

Zastępca Prokuratora państwa żądał odroczenia rozprawy z powodu, iż Szeparowiczowa nie może osobiście być obecną przy rozprawie, czemu sprzeciwił się obrońca oskarżonego. Trybunał przychylił się do wniosku obrońcy i rozprawa trwa dalej. Odczytano następnie zeznania Szeparowiczowej, która silnie obciąża Hellmana i potwierdza wszelkie okoliczności, na których podstawie wygotowany został akt oskarżenia.

Po przedstawieniu zeznań Szeparowiczowej, Hellman przeczy wszystkiemu i twierdzi, że Szeparowiczowa już raz w Krakewie miała się truć na plantach, aby zwrócić na siebie uwagę. Szeparowiczowa miała zawsze truciznę przy sobie. Trucizną tą był sublimat.

Po przesłuchaniu Bronisławy Krzyśko, służącej Szeparowiczowej, chemika p. Włodzimirskiego i Andrzeja Wlazły, odroczył przewodniczący rozprawę do godziny 4 po południu.

Obszerniejsze sprawozdanie z dalszego przebiegu rozprawy z powodu braku miejsca podamy w jutrzejszym numerze.

OSTATNIA POCZTA

Pod przewodnictwem P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera odbyło się we środę po południu drugie posiedzenie Rady Ministrów.

Jak donosi *Wiener Abendpost* Najd. Arcyksiążniczka Marya Immaculata Raineria, Córka zmarłego Arcyksięcia Karola Salvatora, za zezwoleniem Jego Cesarskiej Mości zaręczyła się z Księciem Robertem Wirtemberskim.

Hlas Naroda donosi z Wiednia, że nieprawdziwą jest pogłoska, podana przez niektóre dzienniki, jakoby Marszałek krajowy w Czechach książę Lobkowitz podał się do dymisyi, z powodu zarzutów, iż nie skarcił w sejmie czeskim radykalnego posła czeskiego Baxy za pewną mowę. Książę Lobkowitz, będąc u P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera, wyjaśnił mu, jak twierdzi *Hlas Naroda*, iż mowy posła Baxy z powodu hałasu nie słyszał, a kiedy ją przeczytał w stenograficznym protokole, Sejm był już odroczony.

Izba dep. sejmu węgierskiego przyjęła na wczorajszem posiedzeniu ustawę o podatku giełdowym poczem odroczyła się do dnia 7 czerwca.

Z Budapesztu telegrafują, że dzisiaj pojawi się prospekt węgierskiej, wolnej od podatku, 4 procentowej pożyczki rentowej, nominalnej wartości 90 milionów koron. Subskrypcya odbędzie się we środę 23 b. m. po kursie 91 za 100.

Polit. Corresp., otrzymuje od bardzo wiarygodnego męża zaufania z Petersburga doniesienie, stwierdzające, że w tamtejszych kołach decydujących wywarła Mowa Tronowa Najj. Pana, znakomite wrażenie. W Petersburgu żywią do osób, kierujących polityką zagraniczną Austro-Węgier bezwzględne zaufanie; ponowne, uczynione w uroczystej formie zaznaczenie porozumienia *(entente)* pomiędzy obu gabinetami uważają tam za cenną manifestacyą, która pomimo, że tylko przypomniała znany powszechnie moment międzynarodowej konstelacyi, przecież wywrze wszędzie należyty, moralny wpływ.

Wedle półoficyalnych doniesień z Berlina biskupem sufraganem dyecezyi wrocławskiej będzie mianowany ks. kanonik Marx, dawniejszy proboszcz miechowicki. Ks. kanonik Marx liczący 65 lat, włada poprawnie polskim językiem w słowie i piśmie.

W zeszłą niedzielę wyjechał on do Monachium, aby się przedstawić nuncyuszowi papieskiemu.

Pogłoski, iż zostanie zamianowanych dwóch sufraganów; jeden dla polskiej, drugi dla niemieckiej ludności katolickiej — ucichły.

Organ hakatystyczny *Alldeutsche Blätter* uderza na alarm z powodu wzmagania się polskiej kolonizacyi w Paranie, który to stan, zdaniem tego pisma, winien być przeznaczony wyłącznie dla niemieckiej kolonizacyi. *Alldeutsche Blätter* żądają ni mniej ni więcej, tylko aby rząd niemiecki, wystąpił energicznie przeciw kolonizacyi polskiej w Paranie.

Parlament włoski, jak wiadomo, został odroczony, a bezpośrednim powodem tego zarządzenia było, że prezydent Izby, Colombo, nie chciał zrobić użytku z przysługującej mu, wedle nowego regulaminu Izby, władzy dyskrecyonalnej nad członkami Izby. Po odroczeniu nastąpić ma wkrótce zamknięcie sesyi, a 22 b. m. rozwiązanie Izby. W dniu 10 czerwca odbędą się nowe wybory, w dniu 17 te-

goż miesiąca wybory uzupełniające, w dniu zaś 22 czerwca zbierze się nowoobrana Izba, która, po uchwaleniu półrocznego prowizoryum budżetowego, odroczy się na ferye letnie. Gabinet p. Pelloux spodziewa się, że przy najbliższych wyborach żywioły opozycyjno-obstrukcyjne poniosą porażkę. — Opozycya jednak gotuje się zawzięcie do walki. Na zgromadzeniu wszystkich posłów lewicy w Rzymie wybrano komitet złożony z posłów: Zanardellego, Giolitti'ego i Coppina, który zajmie się agitacyą wyborczą. Skrajna lewica postanowiła utrzymać solidarność wszystkich trzech grup ją składających, a mianowicie: radykałów, republikanów i socyalistów.

Paryski *Magdeb. Ztg.* zapewnia, że przyjazd cara Mikołaja na wystawę paryską nie ulega najmniejszej wątpliwości. Carowa nie przyjedzie, natomiast cesarzowi rossyjskiemu towarzyszyć będą ministrowie: Murawiew i Witte.

Były prezes gabinetu we Francyi, p. Méline, główny przeciwnik gabinetu Waldecka-Rousseau, w rozmowie z reprezentantem dziennika *Eclair*, oświadczył, iż wybory municypalne we Francyi były potężnym protestem przeciwko polityce obecnego rządu a zarazem manifestacyą oburzenia przeciwko wznowieniu sprawy Dreyfusa. Méline wyraził przekonanie, że wybory te znajdą silny oddźwięk w parlamencie.

W. Porta zamianowała czterech specyalnych komisarzy wojskowych, którzy wspólnie z komisarzami serbskimi mają obmyśleć środki dla położenia tamy ciągłym zaburzeniom na turecko-serbskiej granicy i naruszaniu granicy. Komisarze ci przybyli już do Belgradu.

Polit. Corr. pisze Sprawozdanie jakie otrzymujemy z Saloniki stwierdzają, że to co w ostatnich czasach stanowiło jedyne zaniepokojenie sytuacyi na półwyspie Bałkańskim, mianowicie wzburzenie umysłów w jednej części Albanii zostało szczęśliwie zażegnane. Niema już prawie śladu owego ruchu, który niedawno zagrażał niebezpiecznym wybuchem. Ipek główne ognisko zaburzeń przybrał znowu postać normalną; w Priczynie, gdzie niedawno roiło się od skorych do walki Arnautów panuje już zupełny spokój a wszędzie handel i przemysł poczynają powoli dźwigać się po dłuższym zastoju. Ludność chrześciańska swobodniej oddycha.

Wygaśnięcie ruchu albańskiego — pisze dalej korespondent — oddziałało otrzeźwiająco na tych także macedońskich agitatorów, którzy mieli nadzieję, że z ruchu tego wywiążą się komplikacye mogące być na rękę ich planom zmierzającym do wzniecenia powstania w Macedonii.

W całej Anglii panuje wielka niepewość co do losu Mafekingu. Nadchodzące depesze są z sobą bardzo sprzeczne. Depesza z Pretoryi z dnia 15 b. m. mówi o zwycięztwie Boerów, a depesza z Laurenzo Marquez przeciwnie o zwycięstwie Anglików i o walnem pobiciu Boerów. Zdaje się jednak, że chociaż położenie załogi angielskiej jest trudne, Mafeking trzyma się jeszcze dotychczas.

Biuro Reutera donosi z Beiry pod datą 8 b. m.: Gubernator portugalski na obiedzie danym na cześć *Imperial Yeomanry* składał Anglikom gratulacye z powodu potężnego rozbudzenia się uczuć patryotycznych w ich narodzie. Portugalia cieszy się z sukcesów Anglii wraz ze wszystkimi jej sprzymierzeńcami, wzmocnienie przyjaciela bowiem jest wzmocnieniem siebie samego.

Portugalski minister spraw zagranicznych zaprzecza doniesieniu, jakoby rząd transvaalski wezwał konsula portugalskiego do opuszczenia Transvaalu. Minister dodaje, że zawiadomienie rządu transvaalskiego o przemarszu wojsk angielskich przez Mozambik portugalski, nie wywołało żadnego wydarzenia politycznego. Jest prawdą, że transport konserw mięsnych i innych środków żywności, oraz transport odzieży, przeznaczone widocznie dla Boerów, zatrzymano w Laurenzo Marquez do dalszego zbadania sprawy. *A priori* nie można było uznać tych towarów za kontrabandę wojenną, ponieważ w poszczególnych wypadkach rozstrzygają zawsze specyalne okoliczności.

Imperyalizm angielski, opierający się na ściślejszem zespoleniu kolonij W. Brytanii z Anglią, robi coraz większe postępy. W tym kierunku uczynił świeżo rząd angielski krok bardzo ważny, wnosząc do Izby gmin projekt ustawy, zwanej „bilem federacyjnym australskim". Wedle tego projektu, uchwalonego już w pierwszem czytaniu, wszystkie kolonie australskie stanowić będą jedną całość, następnie zaprowadzą zniesienie zupełne ceł w handlu między pojedynczemi koloniami angielskiemi i będą mieć jedną taryfę cłową, oraz powierzoną obronę krajn jednej wspólnej władzy.

Do tajnej rady królewskiej wejdą w przyszłości, jak zapowiedział Chamberlain w Izbie gmin, przedstawiciele Kanady, Australii, Afryki południowej i Indyj, których zamianuje Izba lordów. Zostaną oni dożywotnimi członkami tej Izby, a zarazem fungować będą, jako członkowie w najwyższym trybunale apelacyjnym, rozstrzygającym sprawy kolonij.

Obie Izby parlamentu angielskiego przyjęły te propozycye rządowe nader przychylnie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 18 maja. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o pół do 12. Na początku odpowiadał P. Minister oświaty Hartl na rozmaite interpelacye. Następnie rozpoczęło się dosłowne odczytywanie interpelacyj i wniosków, tak jak wczoraj; które trwa do tej pory (godzina $1^1/_4$).

Prezydent Izby oświadczył następnie, że na życzenie z wielu stron objawione, jeżeli się nikt nie sprzeciwi, przekaże bez pierwszego czytania projekty ustaw o kontyngencie spirytusowym i o 9 godzinnym dniu pracy komisyom. Ponieważ się nikt nie sprzeciwił, przekazano pierwszy komisyi podatkowej, drugi komisyi socyalno-politycznej.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 18 maja. Niemiecko ludowe stronnictwo odbyło wczoraj wieczorem posiedzenie, na którem obradowano nad dalszem taktycznem postępowaniem. Zapadła jednogłośnie uchwała, aby przeciw młodoczeskiej obstrukcyi działać wyłącznie środkami, dozwolonymi regulaminem izbowym.

Kraków, 18 maja. *(Tel. pryw.)*. JE. P. Namiestnik Leon hrabia Piniński przybył tu wczoraj wieczorem; zamieszkał w Grand Hotelu. Na dworcu powitali go delegat Namiestnictwa Laskowski i dyrektor policyi Korotkiewicz.

P. Marszałek hr. Stanisław Badeni przybył tu dziś rano o 9 i zajechał do Grand Hotelu.

Kraków, 18 maja. *(Tel. pryw.)*. Z Wiednia do Jasła przejechało dziś przez Kraków kilku oficerów gwardyi Cesarskiej, urzędnik gwardyi i kilku gwardzistów, celem przygotowań do tegorocznych manewrów.

Kraków, 18 maja. *(Tel. pryw.)*. W sprawie Tomaszewskiego prowadzi się korespondencya z władzami rossyjskiemi, mianowicie co do jego kradzieży w Łodzi. Gdyby nie zostało Tomaszewskiemu udowodnionem popełnienie kradzieży w Galicyi, wówczas będzie wydany władzom rossyjskim.

Wiedeń, 18 maja. Najj. Pan Najw. postanowieniem z d. 8 maja b. r. nadał starszemu radcy skarbowemu w lwowskiej krajowej dyrekcyi skarbu p. Romanowi Jabłonowskiemu, przy sposobności przeniesienia na własne żądanie w stan trwałego spoczynku tytuł radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 18 maja. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 3 maja ogłasza, że podług istniejących w Stanach Zjednoczonych ustaw zabronioną jest emigracya tamże osobom, które przedtem zawarły umowę co do podjęcia się robót w dystrykcie Columbia. Podług nowych przepisów zabronioną jest emigracya nawet w razie milczącej tego rodzaju umowy, albo jeśli nastąpiła z powodu drukowanych odezw. Emigranci, którzy zakaz ten przekroczą, zostaną natychmiast odesłani do domu. Także ci, którzy wbrew temu zakazowi przypadkiem wylądują i choćby rok cały zamieszkali na ziemi amerykańskiej, zostaną wydaleni. Zwraca się jeszcze uwagę na to, że Stany Zjednoczone w ostatnim czasie przestrzegają tych ustaw gorliwiej niż w latach dawniejszych.

Wiedeń, 18 maja. Prace przedwstępne dla przeprowadzenia programu inwestycyjnego Zarządu kolei państwowych znacznie posunęły się naprzód: w sprawie drugiego połączenia kolejowego z Tryestem odbyła się w dniach ostatnich rewizya trasy Gorycya-Tryest; dalej wykończono szereg projektów szczegółowych a Ministerstwo kolei żelaznych poleciło Namiestnictwom Górnej Austryi i Styryi oraz Rządom krajowym Salzburga i Karyntyi, aby co do danych projektów zarządziły natychmiast komisyjną rewizyę trasy; w sprawie nowej kolei podkarpackiej Lwów-Sambor do granicy węgierskiej będzie wygotowany w zupełności przedwstępny projekt w ciągu czerwca. W ten sposób poczyniono wszystkie potrzebne przygotowania, aby bezzwłocznie po uchwaleniu dotyczących projektów ustaw mogła być przedsięwziętą budowa tak ważnych pod względem ekonomicznym linii kolejowych.

Wiedeń, 18 maja. Ankieta zwołana w sprawie podniesienia kredytu dla drobnych przemysłowców, przesłuchiwała wczoraj rzeczoznawców z Wiednia i dolnej Austryi.

Wiedeń, 18 maja. Do *Pol. Corr.* donoszą z Paryża, że generalny komisarz dla oddziału austryackiego na wystawie międzynarodowej dr. Exner wyjednał dla tego oddziału większą liczbę jurorów niż przepisuje regulamin; jurorzy ci zostali już mianowani w porozumieniu ze specyalnymi komitetami i po uzyskaniu zezwolenia ze strony P. Ministra handlu.

Wiedeń, 18 maja. Przybył tu Namiestnik Czech hr. Coudenhove.

Budapeszt, 18 maja. Dziś rano o 9 odbyła się tu wiosenna parada wojskowa w obecności Najj. Pana; Monarcha wyraził się z pochwałami o postawie i dzielnem maszerowaniu wojsk.

Berlin, 18 maja. Parlament niemiecki podjął wczoraj w dalszym ciągu obrady nad trzeciem czytaniem ustawy t. zw. *lex Heinze.* Zjawiło się bardzo wielu posłów. Zgłoszono szereg poprawek. Obrady rozpoczęły się imiennem głosowaniem nad wnioskiem posła Heinego, ażeby postanowienia paragrafu o *grober Unfug* nie miały zastosowania do dzieł sztuki i prasy. W głosowaniu wniosek odrzucono. Następnie obradowano nad wnioskiem posłów socyalistycznych, żądającym ograniczenia władzy policyjnej. Po kilku przemówieniach postawiono wniosek zamknięcia dyskusyi. Na wniosek p. Singera przystąpiono nad tym wnioskiem do imiennego głosowania.

Przedsięwzięto jeszcze cztery imienne głosowania poczem prezydent zamknął posiedzenie naznaczając następne na dziś.

Rzym, 18 maja. Król podpisał dekret rozwiązujący Izbę posłów. Nowe wybory rozpisano na 3 czerwca a dalsze wybory na 10 czerwca. Nowo wybrana Izba posłów zbierze się 16 czerwca.

Sztokholm, 18 maja. Na pokładzie okrętu „Książę Karol", który zeszłej nocy ztąd odpłynął, pewien podróżny począł strzelać do wszystkich, których spotkał na pokładzie, a niektórych ranić sztyletem. Ranił ogółem osób 12, a z tych zmarło wkrótce 7. Korzystając z sogólnego zamieszania, skoczył zbrodniarz do łodzi ratunkowej przepływającego właśnie innego parowca, odciął szybko linewkę, którą owa łódź była przymocowana do okrętu i umknął. — Według depeszy z Eskilstuna, schwytano tam wczoraj zbrodniarza, nazywa się Nordlund, przyznał się do czynu i zeznał, że popełnił go celem rabunku. Z kasy kapitana zrabował 800 koron.

Londyn, 18 maja. *Times* donosi z Pekinu dnia 17 b. m.: Ruch skierowany przeciw obcym przybiera zatrważające rozmiary. W okręgu pomiędzy Pastinghu a Pekinem doszły wykroczenia przeciw chrześcianom do tego stopnia, że mieszkańcy wymordowali 73 chrześcian kobiet i dzieci; wielu żywcem spalono. Katoliccy misyonarze donoszą, że należy się obawiać jeszcze większych wykroczeń przeciw chrześcianom, gdyż widocznem jest, że obecny rząd, nie lubiąc obcych, popiera te rozruchy.

Times donosi z Pekinu, że podpisaną została umowa między rossyjskim posłem Pawłowem a rządem koreańskim, w której Korea odstąpiła Rossyi w porcie Masancho magazyn na węgle i szpital marynarki. W drugim ustępie tej umowy zobowiązała się Rossya nie stawiać na przyszłość żądań co do obszarów na wytpie Kojedo, ani też żadnych terytoryów tam nie wydzierżawiać. Natomiast Korea zobowiązała się żadnemu innemu państwu nie odstępywać obszarów na tej wyspie.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 18 maja. Podług telegramów dzienników z Laurenzo Marquez, 15 b. m. odbyła się walka koło Kraalban w odległości 32 mil angielskich na południe od Mafeking.

Londyn, 18 maja. *Biuro Reutera* donosi z Maseru pod datą wczorajszą, ze wojska „yeomanry" obsadziły Ladybrand.

Londyn, 18 maja. *Biuro Reutera* donosi z Bumington pod datą 16 b. m.: Okręg tutejszy nie jest jeszcze zupełnie uspokojony. W dystrykcie Grootdrink powstańcy zrabowali wczoraj jeden magazyn. Mieszkańcy Bumington obawiają się ataku.

Londyn, 18 maja. *Biuro Reutera* donosi z Pretoryi b. m.: Urzędowy biuletyn wojenny ogłasza: Wojska Boerów szturmowały i obsadziły w sobotę kilka fortów koło Mafeking, ale w nocy z soboty na niedzielę zostały otoczone i odparte. Straciły przytem, o ile dotąd wiadomo, 7 zabitych 17 rannych i dużo jeńców. Jak słychać, przednia straż południowej kolumny dla odsieczy Mafekingu została wczoraj odparta.

Tabanchu, 18 maja. Generał Rundle obsadził Mekatlingsnek.

Londyn, 18 maja. Depesza generała Bullera donosi z Dannhauser: Niektóre z moich oddziałów prawdopodobnie przybyły już do New Castle. Piąta dywizya jest w drodze z Elandslaagte do Glencoe, zajmuje się naprawą kolei żelaznej. Wszystkie sprawozdania zgodnie stwierdzają, że około 7000 Boerów w dniach 14 i 15 b. m. w wielkim pospiechu cofnęły się na północ.

Londyn, 17 maja. W Izbie gmin oświadczył minister Balfour, że nie czas jeszcze do podjęcia z rządem boerskim rokowań celem wzajemnej wymiany jeńców.

Londyn, 18 maja. Lord Roberts donosi z Kroonstadu pod datą wczorajszą: Generał Hunter wtargnął do Transvaalu i jest już o dziesięć mil oddalony od Christiana. Generał Methuen posunął się o 12 mil naprzód nie natrafiając na nieprzyjaciela. Doniesienia o dezorganizacyi Boerów orańskich potwierdzają się z rozmaitych stron.

W późniejszym telegramie lord Roberts donosi: Generał Hunter obsadził wczoraj Christiana bez oporu. Wojska Rundlego znajdowały się wczoraj wieczorem koło Clocolan.

Londyn, 18 maja. Generał Roberts donosi telegraficznie, że Boerzy, którzy zajmowali byli stanowiska pod Chrystianą, cofnęli się ku Klerksdorp. Część Boerów w okręgu Ficksburg-Betlehem wystosowała zapytanie do wodza Anglików, pod jakimi warunkami mogłaby złożyć broń.

Londyn, 18 maja. *Times* donosi z Laurenzo Marquez 16 b. m.: Nie ulega wątpliwości, że w Pretoryi powszechnie opowiadają, iż prezydent Krüger zamierza opuścić główne miasto Transvaalu. Istnieje również plan przeniesienia rządu transvaalskiego do Lidenburga i przyjęcie tego miejsca za ostatni punkt oporu. Volksraad podobno ten plan przyjął. Liczni urzędnicy przygotowują się do ucieczki. Sekretarz stanu Reiz zamierza przenieść się do południowej Ameryki.

Kimberley, 18 maja. Jamesonowi oddano posadę dyrektora kopalni Debbers.

Kapstad, 18 maja. Dziennik *Argus* w depeszy z Laurenzo Marquez donosi: Komendant Eloff wkroczył z małym oddziałem do Mafeking. Wojska pułkownika Baden Powella powitały go silnym ogniem zabiły 17 Boerów i zabrały komendanta Eloffa wraz z 90 ludźmi do niewoli.

Nowy Jork, 18 maja. Lord Mayor przyjął w ratuszu w obecności wielu wybitnych osobistości delegacyę Boerów; w przemówieniu swem zapewnił ich, że u kochającego wolność narodu amerykańskiego znajdą życzliwe przyjęcie. Następnie przemawiali delegaci boerscy apelując do współczucia Amerykanów. Jeden z Boerów powiedział: „Nie prosimy was, abyście dla nas walczyli, lecz abyście powiedzieli Anglii: Wstrzymaj się i daj spokój republikanom południowej Afryki".

Waszyngton, 18 maja. Izbie zeprezentantów przedłożono projekt ustawy, upoważniającej sekretarza skarbu celem wyrównania bilansów międzynarodowych do wydania międzynarodowych not, aby nie potrzeba wysyłać złota do Europy. Miejsce weksli zastąpiłyby listy kredytowe, które byłyby ubezpieczone za pomocą zdeponowania odpowiedniej ilości złota.

Wiedeń, 18 maja. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 15 maja 1900 r.: *(wszystkie cyfry w koronach)*. Banknoty w obiegu: 1,316,488.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 34,710.000), rezerwa kruszcowa 1,154,995.000, (mniej o 6,400.000), portfel wekslowy 305,416.000 (mniej o 33,874.000), lombard papierów 63,682.000 (mniej o 5,017.000). Banknoty wolne od podatków 191,334.000 (więcej o 34,180.000).

Wiedeń, 18 maja 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 724·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 723·—, Akcye Anglobanku 286·—, Akcye Unionbanku 587·—, Akcye Länderbanku 440·50, Akcye Bankvereinu 512·—, Akcye Bodencredit 928·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 642·—, Akcye Kolei Południowej 110·—, Akcye Tramway A) 352·—, Akcye Tramway *B)* 343·—, Akcye Kolei Elbethal 466·50, Akcye Kolei Północnej 62·65, Akcye Kolei Czerniowieckiej 439·—, Akcye Alpiny 519·—, Akcye Rima Muranyi 580·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 2100·—, Akcye Fabryki broni 360·—, Akcye Tureckie tytoniowe 297·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·35, Renta majowa 97·80, Austryacka Renta koronowa 97·—, Węgierska Renta koron. 91·40, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 92·10, 4 prc. Listy Banku krajowego 93·50, $4^1/_2$ prc. l. Listy Banku krajowego 99·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·—, $4^1/_2$ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—. 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·10, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·70, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 90·75, Losy tureckie 115·25, Marki 118·25, Ruble 256·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 maja 1900

HOTEL IMPERIAL

PP. K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, W. Kownaccy z Wołynia, E. Daszkiewicz z Czerniowiec, S. Wybranowscy z Kimirza, T. Komańczuk z Rossyi, W. Wiktorski z Podola ros., W. Krasnołucki z Jass.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	
	12·05	Ze Stryja. Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/9).
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3 35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic, (codziennie od 13/5 do 16/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Ze Stanisławowa, (Kőresmező, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (z Ławocznego od 1/5 do 15/9).
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2 35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5 45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·24	Z Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 w niedzielę i święta).
	8·28	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
8·40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	8·50	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9).
	9·23	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9)
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Kőresmező.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.

na dworzec „Podzamcze“

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	
12·40		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia. Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora.
	5 45	Do Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6 30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/5 do 15/9)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 16/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	2·15	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
	3·15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od 13/5 do 16/9).
	3·30	Do Rzeszowa. Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, a od 16/9 do 30/4 1901 codziennie).
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·48	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	9·12	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.

z dworca „Podzamcze“

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2 08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 18. maja 1900.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	676	—	690	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	352	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	423	—	427	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	550	—	557	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	475	—	490	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	92	30	93	—
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	60	100	30
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	93	50	94	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	50	94	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	50	94	20
4% los w 56 lat	92	—	92	70
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	10	96	80
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	80	101	50
„ „ „4½% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	94	—	94	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	50	93	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	91	50	92	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	70	—	73	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	34	11	54
20 frankówka	19	18	19	38
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	257	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	30	256	80
100 marek niemieckich	118	10	118	60

(II.–III.: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. maja 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.85	98.05
luty-sierpień	97.80	97.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.65	97.85
kwiecień-październik	97 75	97 95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	168.—	170.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	135.25	136.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.50	158.50
„ „ 1864 po 100 zł.	202.25	203.25
„ „ 1864 po 50 zł.	203.—	—.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	298.75	300.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.—	116.20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	97.50	97 20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114.—	114.50
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	494.—	500.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.60	121.60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	93.65	94 65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	425.—	425.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94.40	95.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94.40	95.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94.90	95.90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.50	95.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115.75	116.75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.90	116.10
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	91.80	92.—
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.—	98.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	137.65	138.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	158.—	160.—
„ „ za 50 zł. (100 k.)	158.—	160.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.—	93.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	253.50	254.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	94.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	—.—	102.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	92.20	93.—
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.60	96.40
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	91.—	91.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	—.—	—.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	114.—	115.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94 90	95.90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	234.50	236.50
„ „ „ „ 1889 3 pr.	234.50	236.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.—	93.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	93.—	94.10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.60	95.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.50	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	92.10	92.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.—	100 —
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 5 pr.	101.—	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	100.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	93.25	94.25
„ „ obl. kol. los. za 200kr. 4 pr.	94 50	94.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.90	99.90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	106.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.50	93.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	97.80	98.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4pr.	97.90	98 50
„ „ „ „ „ „ 1888 4pr.	97.80	98 50
„ „ „ „ „ „ 1891 4pr.	97.80	98 50
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	86.50	87.50
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.25	106.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr.	104.50	105.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	93.25	94.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13.—	14.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	400.—	401 50
Clary 40 zł. mk.	131.75	132.75
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	64.50	66.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	71.—	73.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	49.—	50.—
Palffy 40 zł. mk.	132 50	133.50
Czerw. krzyża austr. tow 10 zł	41 20	42.—
Czerw krzyża węg. tow. 5 zł.	20.25	21.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	63.50	65.50
Salma 40 zł. mk.	175.25	177.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	59.50	60.50
St. Genois 40 zł. mk.	183.—	185.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	170.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	286.—	287.—
Peszt. banku handl 500 zł.	2695.—	2700.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	721.75	722.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	725.50	726.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1420.—	1430 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	680.—	680.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	352.—	360.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	443.50	444.50
„ Austro-węg. 600 zł.	1775.—	1781.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	589.—	590.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	263.50	264.—
Zivnostenska banka 100 zł.	258.—	260.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	304.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6240.—	6250.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	544.—	546.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	461.—	463.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. l. 200 zł.	414.—	418.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	697.—	700 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	870.—	874.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	1080.—	1010.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	516 —	517 —
Prazkiego tow. żelazn. przem 200 zł.	2085.—	2195 —
Schodnicy 500 kor.	1706.—	1712 —
Tureck. zarz. tytoniów. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop węgla 70 zł.	405.—	415 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.25	118.45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.65	242.86
Paryż za 100 fran.	96.35	96.45
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.60	90.70
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95 65	95.80
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.38	11.42
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.27	19.29
20-markówka	23.66	23.74
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.25	118.45
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.60	90.70
Ruble	2.56	2.57

Licytacye.

L. cz. E. 181/99 (6) (4017 3—3)

Na żądanie Franciszka Woźniaka, odbędzie się dnia 20. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacya połowy realności lwh. 327 ks. gr. gm. Nisko, Wojciecha Stelmacha własnej.

Połowa nieruchomości powyższej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2020 k.

Najniższa cena wynosi 1346 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 14. kwietnia 1900.

L. cz. E. 31/00 (5) (4113 2—3)

Na żądanie Instytutu komercyalno-kredytowego w Podhajcach, odbędzie się dnia 30. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw, licytacya 1/5 części ciała hip. obj. wyk. hip l. 161 ks. gr. gm. Sokolniki.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 576 kor., przynależności zaś na 25 kor. 8 h.

Najniższa cena wynosi 400 kor. 72 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśniowczyk, dnia 14. kwietnia 1900.

L. cz. E. 241/00 (5) (4111 2—3)

Dnia 7. czerwca 1900 o godzinie 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacya realności w Sokoli Nr. 262, wyk. hip. 14 z przynależytościami.

Nieruchomość, wystawioną na licytacyę, oceniono na 1220 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 813 kor. 32 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, 4. maja 1900.

L. cz. E. 174/00 (4) (4021 2—3)

Dnia 12. czerwca 1900 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacya realności objętych wyk. hip. l. 203, 2017, 2085 i 2177 ks. gr. gm. kat. Hańkowce, z przynależytościami.

Nieruchomości te ocenione są: a) realność obj. lwh. 203 na 160 kor., b) realność obj. lwh. 2017 na 340 kor, c) realność obj. lwh. 2085 na 160 kor., d) realność obj. lwh. 2177 na 540 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 106 kor. 67 h., ad b) 226 kor. 67 h., ad c) 106 kor. 67 h., ad d) 360 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 26. kwietnia 1900.

L. cz. E. 508/98 (5) (3985 2—3)

Na żądanie Józefa Poppera i Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Haliczu, odbędzie się dnia 26. czerwca 1900 o godz. 9 rano, w biurze Nr. 9, 1) licytacya 1/2 realności lwh. 492 i 2) 1/4 części realności lwh 61 ks. gr. gm. Halicz.

Nieruchomość ad 1) jest oceniona na 1201 kor. 80 h., zaś nieruchomość pod 2) na 1074 kor.

Najniższa cena wynosi realności ad 1) 600 kor. 90 h., zaś realności ad 2) 537 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 21. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1385/98 (7) (4137 1—3)

Na żądanie Simsona Scherla, kupca w Berezowie wyżnym, odbędzie się dnia 28. maja 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności obj. lwh. 80 ks. gr. gm. kat. Osław czarny, składającej się z pb. 63 z chatą, pg. 923/11, 934/3, 935/1, 1370/2, 1371, 1372, 1376, 1377, 1380/1, 1382/1, 1384/2, wraz z przynależnościami, składającemi się z 50 sztuk drzew śliwkowych, jabłoni i 4 grusz.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1080 zł., przynależności zas na 14 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 1460 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 8. lutego 1900.

L. cz. E. 780/99 (8) (4144 1—3)

Na dniu 5. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tut. sądzie, w biurze Nr. III., licytacya realności l. wyk. hip. 104 ks. gr. gm. kat. Arłamowska Wola objętej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi 506 kor. 67 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przeglądnąć można w tutej. sądzie, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, d. 21. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1162/99 (5) (4141)

Na żądanie Chaima Kelera, odbędzie się dnia 15. czerwca 1900 o godz. 8 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya 4/5 posiadłości lwh. 480 ks. gr. Basznia.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2057 kor.

Najniższa cena wynosi 1097 kor. 06 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Lubaczów, dnia 12. kwietnia 1900.

L. cz. E. 21/00 (3) (4143)

Na żądanie Samuela Wasserstroma, odbędzie się dnia 20. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 151 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej, Amalii Kijowskiej własnej i realności lwh. 685 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej, Honoraty Kijowskiej własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z dwu domów mieszkalnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione łącznie na 1.300 koron, przynależności zaś na 1050 kor.

Najniższa cena wynosi 1566 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 10. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1175/99 (4), 1452/99 (5) (4135)

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacya następujących nieruchomości: 1) 3/8 części realności lwh. 73 ks. gr. gm. kat. Skała objętej, dłużnika Berla Schwarzbacha własnych, ocenionych na 937 zł. 50 ct., dnia 26. czerwca 1900 o godz. 9 rano, w biurze Nr. 6, 2) realności lwh. 329 ks. gr. gm. Korolówka objętej, dłużniczej masy spadkowej Schmiela Kutnera, syna Srula, własnej, ocenionej na 400 zł., dnia 26. czerwca 1900 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 6.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 625 zł., ad 2) 200 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 13. marca 1900.

L. cz. E. 651/99 (3) (3959)

Dnia 28. czerwca 1900 o godz. 10 rano, odbędzie się licytacya 2/9 części lwh. 341 i 4/36 części lwh. 342 w Podczerwonem.

Realność oceniono na 714 kor. 43 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 476 kor. 30 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, d. 1. kwietnia 1900.

L. cz. E. 324/00 (7) (4008)

Dnia 21. czerwca o godz. 9, odbędzie się w sali 8 tut. sądu, licytacya realności lwh. 12 gm. Gorzków, z przynależytościami.

Oszacowanie 12.793 kor., najniższa oferta 8.528 kor. 6 h.

Warunki i inne dokumenta do przejrzenia biuro 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 26. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1294/99 (5) (4052 1—2)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie, odbędzie się dnia 21 czerwca 1900 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya posiadłości wiejskiej lwh. 724 ks. gr. gm. Rożniatów, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stodoły, stajni, wychodka, studni, dwu wołów, dwu krów, wozu, pługa, brony i ośmiu fur siana.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4828 kor., przynależności zaś na 1783 kor.

Najniższa cena wynosi 4410 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, dnia 3. marca 1900.

Ч сп. Е. 284/98 14 (4138 1—3)

На попиране Общо рілничо кредитового Заведеня для Галичини и Буковини в ликвидациї у Львові, відбуде ся 19. червня 1900 перед полуднем о години 11 в низше означенім суді, комната ч. II. в Краковци переторг недвижимости ч. в. г. 126 кн. гр. громади Бонив, Ивана Мороза, Катарини з Морозив Матвіов, Илька, Василя і Мариї Морозив власной з приналежностию.

Продати ся маюча недвижимість е оцінена на 262 злр, приналежність на 10 злр.

Найнизша подача виноситъ 181 злр. 34 кр, понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости, могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. II. підчас годин урядових.

Права котріби продаж робилн недопустимою належить найнізнійше на дни судовім визначенім до переторгу перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже білше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостеи якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть в тім випадку тілько прибитем в суді як би они ані не мешкали в области низше означеного суду ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду

Визначене терміну переторгового належить замістити на карті тягарів виказів продати ся маючой недвижимости

Ц. к. повітовий суд, Відділ II.

Краковец, дня 8. мая 1900.

Konkursa.

K, 802/00 (4146 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Nadwórnie przez śmierć ś. p. Józefa Tabińskiego opróżnionej, ewentualnie i innej posady c. k. notarysza w okręgu tut. Izby, wskutek przeniesienia do Nadwórnej opróżnić się mogącej, rozpisujemy konkurs po dzień 10. czerwca 1900, wzywając wszystkich interesowanych, by swe należycie udokumentowane podania kompetencyjne przez swe przełożone władze do tut. Izby w powyższym terminie wnieśli.

Z c. k. Izby notaryalnej lwowskiej.

Lwów, 28. kwietnia 1900.

L. 1381/00 (4155 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Ryglicach, rozpisuje Wydział Rady powiatowej Tarnowskiej niniejszem konkurs.

Do okręgu sanitarnego w Ryglicach należeć będą następujące miejscowości: Ryglice, Uniszowa, Bistuszowa, Janiny, Kowalowy i Zalasowa.

Płacę roczną ustanawia Wydział powiatowy na 1000 kor., którą kasa powiatowa wypłacać będzie w ratach miesięcznych z góry za kwitem ostemplowanym.

Ryczałt na objazdy ustanowiony przez Wydział krajowy dla powyższego okręgu wynosi 500 kor. rocznie.

Lekarz okręgowy w Ryglicach obowiązanym będzie utrzymywać aptekę domową.

Podania należy wnosić na ręce Wydziału powiatowego w Tarnowie najdalej do 20. czerwca 1900, które w myśl §. 7 ustawy z dnia 2. lutego 1891 Nr. 17. i §§. 7 i 8 rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy zamieszczonego w Nrze 82 Dz. ust. kraj. Część XXII. mają być poparte następującymi dokumentami:

1. Dowodem, że petent jest obywatelem austryackim;

2. Świadectwem zdrowia;

3. Dyplomem doktora wszech nauk lekarskich uprawniającym go do odbywania praktyki lekarskiej;

4. Świadectwem, iż przynajmniej 2 lata po ukończeniu studyów odbywał praktykę lekarską.

Z Wydziału powiatowego.

Tarnów, dnia 12. maja 1900.

L. 1366 (4028 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady stałego sługi szkolnego przy c. k. żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Krakowie ogłasza niniejszem c. k. Rada szkolna krajowa konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca czerwca 1900.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory płaca etatowa w kwocie 800 K. rocznie, 30% do atek aktywalny w kwocie 240 koron rocznie i według możności wolne mieszkanie w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należytą obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, bibliotek, gabinetów itp. załatwianie posyłek, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i błota, noszenie wody itp.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języka polskiego w mowie i piśmie świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma,

2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego,

3. nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia,

4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej,

5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi c. k. żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Krakowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 7. maja 1900.

L. 11.273 (4116 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela szkoły ćwiczeń w c. k. Seminaryum nauczycielskiem męskiem w Stanisławowie z językiem wykładowym polskim i ruskim, z kwalifikacyą nauczycielską dla szkół wydziałowych, ewentualnie na takąż posadę w innem Seminaryum opróżnić się mogącą.

Do powyższej posady przywiązane są pobory służbowe i prawo do dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z dnia 19 września 1898 Nr. 174 dz. p. p.

Kompetenci mają podania swoje należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych sporządzoną na przepisanym formularzu (Qualificationstabelle) w języku niemieckim wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 czerwca b. r.

Kompetenci pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych a pragnący, aby lata służby spędzone w publicznych szkołach ludowych zostały im na posadzie, o którą się ubiegają, policzone nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli § 2 i 14 ustawy państwowej z dnia 19 września 1898 Nr. 174 dz. p. p., winni wyraźnie oświadczyć w swoich podaniach czy i w jakim zakresie w razie zamianowania, roszczą sobie pretensye do korzyści, które można osiągnąć na podstawie przytoczonych postanowień powyższej ustawy.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 10. maja 1900.

Za c. k. Namiestnika:

Bobrzyński.

L. 3560. (4061 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela muzyki i śpiewu w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu z prawami i obowiązkami nauczyciela szkoły ćwiczeń, z kwalifikacyą uzyskaną przed c. k. komisyą egzaminacyjną dla nauczycieli muzyki i śpiewu przepisaną. Pierwszeństwo mieć będą kompetenci, posiadający obok tego kwalifikacyą nauczycielską do szkół ludowych.

Do tej posady przywiązane są pobory służbowe i prawo do dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z dnia 19. września 1898 Nr. 174 Dz. u. p.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę, winni podania swe należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych, sporządzoną na przepisanym formularzu (Qualifikationstabelle) wnieść do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 31. maja b. r. ewentualnie za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Kompetenci pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych a pragnący aby lata służby spędzone w tych szkołach były im policzone na posadzie, o którą się ubiegają, nie tylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §§. 2 i 14 ustawy państwowej z dnia 19. września 1898 Nr. 174 Dz. u. p. winni wyraźnie oświadczyć w swych podaniach czy i o ile w razie zamianowania roszczą sobie pretensye do korzyści dostępnych na podstawie przytoczonych postanowień powyższej ustawy.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 9. maja 1900.

(2—3)

KONKURS.

Podpisana Zwierzchność gminna rozpisuje konkurs na posadę lekarza gminnego z roczną płacą 600 K. Prawo oględzin bydła i ciał pośmiertnych przysługuje lekarzowi gminnemu.

Posada ta nadaną będzie na rok jeden prowizorycznie, po roku służby nienagannej Rada gminna uchwali stabilizacyę.

Od kompetentów wymaga się dyplomu dra wszech nauk lekarskich, oraz świadectwa odbytej co najmniej dwuletniej praktyki lekarskiej.

Podania udokumentowane wnieść należy najdalej do 10. czerwca 1900 do Zwierzchności gminnej w Jaryczowie nowym.

Zwierzchność gminy.

Jaryczów nowy, 15. maja 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 71/00 (2) (4186)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora państwa że zamieszczone w Nr. 10 czasopisma „Bocian" z dnia 15. maja 1900 artykuły pod tytułem:

I. „Z ogłoszenia" od „szklanka" do „do dostanie" strona 4, łam 2.

II. „Z inseratu" od „Panna" do „darmo" str. 4, łam 2

III. „Kronika lwowska" od „I pomyśleć" do „klasztornych" str. 9. łam 2, zawierają znamiona występku z § 516 u. k. a ustęp III. nadto znamiona występku z § 491 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 16. maja 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 3/00. (1) (4131 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Pawła Rocha, właściciela realności i przedsiębiorcy budowlanego w Przemyślu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Lwa Szechowicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy P. adw. dra Czerlunczakiewicza w Przemyślu.

Wierzycieli, wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 25. maja 1900, o godz. 9. przed południem w tym sądzie, biurze Nr. 14., przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, aby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs, zgłosili w tym sądzie najdalej do końca lipca 1900 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 24. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycieli na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

Przemyśl, dnia 11. maja 1900.

L. cz S. 9/98 183 (4158)

W sprawie konk. Mojż. Langrocka zwołanem zostaje posiedzenie ogółu wierzycieli na dzień 15. maja 1900 godz. 11 przed poł. w sali sądowej Nr. 6, celem ustalenia roszczeń Zarządcy masy a ewentualnie i tegoż zastępcy do wynagrodzenia oraz zwrotu poniesionych wydatków, tudzież celem powzięcia uchwały co do sposobu spieniężenia wierzytelności do powyższej masy należących a dotąd nie ściągniętych.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 11. kwietnia 1900.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. L. 7/98 6 (4112 3—3)

Wawrzyniec Topola syn Franciszka z Orzechowca został uznany marnotrawcą a kuratorem dla niego ustanowiono Mikołaja Balickiego z Orzechowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podwołoczyska, dnia 8. lutego 1900.

L. cz. P. 76/00 1 (4110 3—3)

Dla umysłowo chorej Maryi Popów czyli Popyk z Bucyk ustanowiono kuratorem jej ojca Bartłomieja Popyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Grzymałów, dnia 30. marca 1900.

L. cz. L. 1/00 4 (4043 3—3)

Tomasz Stepa z Babic uznany został za umysłowo chorego.

Kuratorem jego jest Piotr Stepa z Babic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, dnia 25. marca 1900.

L. cz. P. 91/00 12 (3976 3—3)

Obwieszczenie.

Wasyl Łeniuk z Gruszki został uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono Nykołę Hłynkę z Gruszki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 24. kwietnia 1900.

L. cz. P. 151/00 6 (4097 3—3)

Tymko Sołonyczny, gospodarz z Olszanicy, marnotrawcą uznany, kuratorem jego Piotr Sołonyczny, rolnik z Olszanicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, 3. maja 1900.

L. cz. L. 5/99 1 (4096 3—3)

Jakób Schauer z Chyrowa został uznany za umysłowo chorego, a kuratorem jego ustanowiono Osiasa Schauera z Chyrowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Starasól, dnia 20. marca 1900.

L. cz P. 45/00 7 (4081 3—3)

Z powodu śmierci poprzedniego kuratora, ustanawia się dla niewłasnowolnego Franciszka Prochaski, właściciela realności z Brzozowa, kuratorem Tadeusza Kotowicza, aptekarza miejscowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Brzozów, dnia 10. maja 1900.

L. cz. P. 555/00 1 (4012 3—3)

Anna Lastowiecka z Orowa umysłowo chora, kuratorem mąż Pawło.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, dnia 25. marca 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 4/98 2 (3950 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że Teodora Bojczuk z Kozary przed około 30 laty tamże miała umrzeć na ospę.

Wzywa się wszystkich którzyby o tej rzekomo zmarłej mieli wiadomość, aby takową tutejszemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Schweizerowi w Bursztynie do dnia 1. lutego 1899 udzielili, po którym to terminie orzeczenie na wniesioną prośbę o ustalenie dowodu śmierci Teodory Bojczuk nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 29. października 1898.

L. 48.862.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. maja 1900 r.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Pilzno	Kamienica dolna, Lipiny (ob. dw.).
Wąglik	Rudki Tłumacz	Porzecze (ob. dw.). Targowica (ob. dw.).
Nosacizna	Brody Buczacz Skałat Śniatyn Trembowla	Hucisko brodzkie. Monasterzyska. Borki małe. Śniatyn. Budzanów (ob. dw.), Kobyłowłoki (ob. dw.).
Parchy	Borszczów Brzozów Dąbrowa Krosno Stryj	Cygany (ob. dw.). Blizne. Dąbrowice. Iwonicz. Bereźnica, Stryj.
Róża wąglikowa	Brody Brzeżany Horodenka Husiatyn Podhajce Rohatyn Żydaczów	Bielawce, Strzemilcze. Ceniów. Strzylcze. Czarnokońce wielkie. Małowody. Żurawienko. Protesy.
Pomór świń	Horodenka Mościska Rudki	Czernelica. Czerniawa. Rudki.
Otręt	Nisko Skałat	Kamień. Iwanówka.
Wścieklizna	Biała Nadwórna	Wilanowice. Delatyn.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. maja 1900.

L. cz. C. V. 130/00 1 (4094 2—3)

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Dawidowi Premingerowi, właścicielowi realności, przedtem w Rohatynie pozostającemu, wniósł Izydor recte Izaak Uiberall, właściciel realności w Rohatynie skargę, o zniesienie współwłasności posiadłości wyk. hip. l. 867 ks. gr. gm. Rohatyn objętej zpn.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 6. czerwca 1900 o godz. 8. rano w biurze Nr. II. w zabudowaniu apteki.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Pawlikowski w Rohatynie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rohatyn, dnia 3. maja 1900.

L. cz. Bc. 160/99 4 (4162)

W sprawie Arona Reichmana przeciw Bartalemowi i Emilowi Teplańskym o 105 zł., których pozwanych obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, przez pozwanych apelacya.

Na apelacyę wyznaczono do rozprawy apelacyjnej audyencyę na dzień 23. maja 1900 o godzinie 9 z południa.

Celem strzeżenia praw Bartalema i Emila Teplańskych, ustanawia się P. adw. dra Edmunda Lorscha w Stanisławowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Bartalema i Emila Teplańskych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.

Stanisławów, dnia 17. marca 1900.

L. cz. Praes. 5099 (4107 3—3)

Ogłoszenie

C. k. Notaryusz Roman Poray Madeyski ma swoje urzędowanie w Zatorze z dniem 31. maja 1900 zaprzestać, a w dniu 1. czerwca 1900 urząd Notaryusza w Myślenicach objąć.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, dnia 9. maja 1900.

L. cz. P. 25/00 1 (4102 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie na wniosek p. Mieczysława Błażowskiego z dnia 12. kwietnia 1900 l. cz. P. 25/00 (1) wdraża po myśli art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne i wzywa posiadacza zaginionego weksla z daty Lwów 24. stycznia 1896 na 500 zł. opiewającego, dnia 24. lipca 1896 płatnego przez dr. Aleksandra Skórskiego akceptowanego, a przez Mieczysława Błażowskiego wystawionego, ażeby w przeciągu dni 45, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej" weksel ten sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.

Lwów, dnia 30. kwietnia 1900.

L. cz. Cw. 728/00 1 (3874 3—3)

Przeciw Joslowi Hager, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyji przez Leizera Hasenfratza pozew o 760 kor.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. adw. dr. Staubera w Kołomyji kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 17. kwietnia 1900.

L 8419 (3980 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, iż dnia 19. marca 1895, zmarła w Zaleszczykach bez rozporządzenia ostatniej woli Chancie Sara Krämer.

Gdy miejsce pobytu powołanej do spadku wedle ustawniczego porządku dziedziczenia córki tejże Sary Krämer sądowi wiadome nie jest, przeto wzywa ją, by w przeciągu roku, licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu, swe oświadczenie do spadku wniosła, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niej kuratorem dr. Schauerem, adw. w Zaleszczykach, przeprowadzone, a część na nią przypadająca spadku zachowaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 28. sierpnia 1897.

L. cz. T. II. 4/00 1 (3921 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Oddział II. w Rzeszowie wdraża postępowanie amortyzacyjne wzywając posiadacza wekslu z daty Radomyśl, 5. kwietnia 1899 na sumę 150 zł. opiewającego za jeden miesiąc od daty płatnego, na zlecenie Herscha Birnhaka jako wystawcy wystawionego, przez Jana Kułagę jako akceptanta podpisanego z adresem „Jan Kułaga w Zaleszanach sp. Rozwadów" aby takowy w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie złożył, lub prawa do takowego wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu, wyż wspomniany weksel na ponowne żądanie proszącego za umorzony i nieważny uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 21 kwietnia 1900.

(3945 2—3)

Obwieszczenie.

PP. DDr. Nuchim Demant i Izak Mayer dw. im. Lubinger wpisani zostali z dniem 7. kwietnia 1900 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą w Tarnopolu a drugi z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, 7. kwietnia 1900.

L. cz. T. 10/99 2 (4118 3—3)

Wzywa się posiadacza zagubionej książeczki Towarzystwa zaliczkowego w Nowym Targu Nr. 1930 na sumę 500 zł opiewającą i na imię Maurycego Horza jako uprawionego wystawiona, aby takową w ciągu 6 miesięcy przedłożył, inaczej książeczka ta za nieważną i umorzoną uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 28. września 1899.

L. cz. Cw. II. 1075/00 1 (4187)

Przeciw Saulowi i Rosie Kühnreichom których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Leopolda Münstera, kupca w Mistku pozew o zapłatę sumy 280 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty d. 21. kwietnia 1900 Cw. II. 1075/00 (1).

Celem strzeżenia praw Saula i Rozy Kühnreichów, ustanawia się p. adw. dr. Wąsikiewicza w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy j. handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 21. kwietnia 1900.

L. cz. Cw. 714/00 1 (3952)

Przeciw Moritzowi Türkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Przemyślu przez Nathana Klugmana kupca w Przemyślu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano równocześnie nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Moritza Türka ustanawia się P. dra Hilleta adw. w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Moritza Türka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnik nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy j. handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 8. maja 1900.

L. cz. Cw. 702/00 1 (3953)

Przeciw Abrahamowi Steinbruchowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego handlowego w Przemyślu przez Mozesa Spielmana kupca w Wielkich Oczach, pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 kor. i 300 kor.

Na podstawie pozwu nakaz zapłaty równocześnie wydano.

Celem strzeżenia praw Abrahama Steinbrucha ustanawia się P. dra Taubera adw. w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Steinbrucha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy j. handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 6. maja 1900.

L. 14.063 (3951 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców śp. Rudolfa Kurzweila a to: Romana i Władysława Gruenbergów, Klaudyę z Gromadków Krasicką, Wilhelma Zerboniego, nieznanych spadkobierców śp. Maksymiliana Kurzweila syna Jana, śp. Antoniego Kurzweila syna Jana, śp. Pauliny Veith i wogóle wszystkich nieznanych spadkobierców śp. Rudolfa Kurzweila lub nieznanych sądowi spadkobierców, tychże spadkobierców, że celem zastępowania ich w sprawie powtórnego rozdziału funduszów masy spadkowej śp. Rudolfa Kurzweila, ustanowił dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Kraśnickiego z substytucyą adw. dr. Stanbera w Kołomyi i wzywa tych niewiadomych, ażeby co do zastępstwa swojego z ustanowionym kuratorem się porozumieli lub innego zastępcę sądowi wymienili.

Kołomyja, 24. kwietnia 1900.

L. cz. E. 128/00 3 (3966)

P. Jakóbowi i Józefowi Pałkom oraz Magdalenie Styka w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Głogowie przeciw nim o 400 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 2. maja 1900 l. czyn. L. 128/00 3, którą dozwolono licytacyi realności whl. 201 Bratkowice objętej a ś. p. Stanisława Pałki własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jakób i Józef Pałki oraz Magdalena Styka przebywają, ustanawia się, w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie P. Augustyna Hliniaka w Głogowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba i Józefa Pałków oraz Magdalenę Styka w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 2. maja 1900.

L. cz. Firm. 29/00 (3999)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia, iż wpisano do rejestru handlowego firm pojedyńczych firmę: Marek Seemann, po niemiecku Marcus Seemann, handel towarów żelaznych i przyborów technicznych w Drohobyczu z filiami w Borysławiu i Schodnicy.

Sambor, 24. lutego 1900.

L. cz. Firm. 195/00 poj. III. 64 (3992)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy „H. Heumann" handel komisowy produktów w Krakowie, której używać będzie Hillel Heumann, kupiec w Krakowie, jako właściciel tego przedsiębiorstwa, podpisując takową H. Heumann.

Kraków, dnia 7. kwietnia 1900.

L. cz. III 812/91 3 (4016 1—3)

W sporze sumarycznym Sobestyana Kamyczury przeciw X. Wincentemu Komorowskiemu z Trzemeśni względnie tegoż spadkobiercom o 380 zł. ustanawia się dla nieznanej z miejsca pobytu i zamieszkania pozwanej Anny Bielskiej kuratorem adw. dr Klakurkę, z Myślenic, a Annę Bielską wzywa się, by do rozprawy na 7 czerwca 1900 o 9 rano wyznaczonej, albo innego pełnomocnika sobie ustanowiła lub też by kuratorowi potrzebnych środników do obrony dostarczyła

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Myślenice, 24. kwietnia 1900.

L. cz. VIII. 2829/97 10 (4003

Przeciw Maciejowi Wnękowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie, przez Izaka Judę Rubla pozew o 1500 złr.

Na podstawie pozwu wydano uchwałę z 19. kwietnia 1900 L. cz. VIII. 2629/7 dla dłużnika przeznaczoną.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się P. dra Bronisława Gałeckiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 3. maja 1900.

L. cz. IV. 370/97 9 (4010)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie podaje do wiadomości, że Marya Iwanyk 2 Kuź zmarła 8. maja 1880 w Zalesiu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu Maksyma Kuzia nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku od daty tego edyktu licząc, w sądzie się zgłosił i wniósł oświadczenie do spadku lub tym celu pełnomocnika ustanowił, gdyż w przeciwnym razie zostanie przeprowadzony przewód spadkowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Janem Koltunowskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Czortków, 19. stycznia 1900.

G. Zl. Firm. 35/00 (3998)

KUNDMACHUNG.

Von Seiten des k. k. Kreis- als Handelsgerichtes in Sambor wird veröffentlicht, dass im hg. Genossenschafsregister der Austritt der Hr Israel Ber Wagman Dr. Bernard Löw und Marcus Pomeranz und die Neuwahl der Hr Aron Spitzmann, Lipa Schutzmann und Abraham Sobel als Directionsmitglieder der Genossenschaft Spar und Credit Verein in Borysław auf die Periode bis Ende Dezember 1901 eingetragen wurde.

Sambor, 10. März 1900.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Młoda osoba poszukuje szycie w prywatnym domu. Rynek 29, III. piętro, drzwi 7.

Pomimo, że wełna i rozhar podrożały o 30 prc., sprzedaje **kołdry i materace**, jak długo zapas starczy, do dawnych niskich cenach. Skład i pracownia kołder i materaców JOZEFA SCHUSTERA, Lwów, ul. Kopernika l. 5. Cenniki gratis.

4 pokoje z kuchnią i przynależytościami II. piętro, ulica św. Mikołaja l. 14, od 1 lipca do najęcia — **2 pokoje,** przedpokój i kuchnia, II piętro, zaraz do najęcia.

Na letni pobyt do 4 miesięcy poszukuje się do najęcia we wschodniej Galicyi pięknej malowniczej okolicy, domu względnie dworku o kilku ubikacyach z nieodzownem urządzeniem. Szczegółowe oferty listowne pod Z. R. Lwów, Kastelówka, willa „Jaga".

2 pokoje kawalerskie frontowe w parterze zaraz do najęcia, ulica św. Mikołaja 14.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera,** ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Do nabycia hebanowa kaseta artystycznej roboty, stolik okrągły z blacikiem artystycznie malowanym. Oglądać można w Muzeum przemysłowem w ratuszu I. piętro.

Wdowa z czworgiem drobnych dzieci prosi o pomoc. Gramatyka, ul. Łyczakowska 22.

Lodownie pokojowe znakomite po zł. 25, 30, 35, 40, 45, 50. Maszynki amerykańskie do robienia lodów, pojemności 1, 2, 3, 4 litry po zł. 5.50, 6.50, 7.50 i 9.50

poleca

Pietr Chrząstowski

handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

Filia Tarnopol, plac Sobieskiego.

Obwieszczenie.

Odnośnie do obwieszczenia co do ofertowej licytacyi nieściągniętych pretensyj masy konkursowej Seimola i Salomona Schnecków, prolonguje się termin do wniesienia ofert do dnia 22go maja 1900 godz. 10 przed południem.

D. Schwarzwald,

we Lwowie, ul. Batorego l. 11.



poleca

przeprowadzenia

w wozach patentowanych

koleją i w miejscu

ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Biblioteki Macierzy Polskiej

opuściła prasę tom piąty i zawiera

Oko Proroka

czyli

Hanusz Bystry i jego przygody,

powieść z dawnych czasów,

napisał

Władysław Łubicz,

456 stron. 8o.

Cena 1 korona.

z przesyłką pocztową 1 Korona 30 gr.

Cały rocznik „BIBLIOTEKI MACIERZY" obejmujący, oprócz powyższej powieści, jeszcze 4 dziełka: dr K. Wojciechowskiego **Jan Kochanowski z Czarnolasu**, Br. Bielowskiego i Walerego Łozińskiego **Gawędy i powieści**; J. Brykczyńskiego **O lesie i drzewach przypolnych**; K. Szulca **O po godzie**, kosztuje w prenumeracie:

tylko 2 korony.

Prenumerować można w **Ajencyi Dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.**

Osobno

Encyklopedya (znakomicie opracowana)

Zbiór wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy.

Dwa tomy olbrzymie w broszurze tylko **1 zł. 50 ct.**, w ładnej oprawie **2 zł.** Na przesyłkę pocztową uprasza się dodać 40 ct.



Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca **Herbatę** zbioru majowego 540

½ kilo Congo	zł.	1.60
„ Souchong czarna	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Kaysow czarna	„	4.—
„ Melange de Lond.	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki **KAWY** o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4⁸/₄ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9 —		kl.	— 90
Cuba grubo ziarnista	„	9 50	„	— .96
Ceylon zielona	„	10.—	„	1.—
„ przednia	„	10.40	„	1.04
„ grnboziarnista	„	10.75	„	1.08
„ perłowa	„	10.75	„	10·8
Mocca arabska arom.	„	10.75	„	10.8
Jawa złota	„	10.75	„	1·08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

W roku 1900

każdy Prenumerator

TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

otrzymuje bez żadnej dopłaty

12 tomów dzieł SIENKIEWICZA

(jeden tom co miesiąc).

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem wydaniu, **wyłącznie dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego"** i obejmą wszystkie powieści, nowele listy z podróży, jednem słowem cały dorobek literacki tego znakomitego pisarza. Każdy tom tej biblioteki Sienkiewiczowskiej zawiera co najmniej 10 arkuszy druku pięknego, wyraźnego na bardzo dobrym papierze. — Nadto w Tygodniku ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej Sienkiewicza **„KRYŻACY".**

Dalej powieści i nowele na rok 1900: B. Prusa, E. Orzeszkowej, A. Krechowieckiego, A. Gruszeckiego, W. Reymonta, Jordana.

Szkice i studya historyczne: A. Rembowskiego, M. Dubieckiego, A. Kraushara.

W dziale artystycznym: rocznie przeszło 1200 illustracyj; znacznie powiększona ilość reprodukcyj kolorowanych, wśród których damy 12 obrazów kolorowych Br. Gembarzewskiego p. t. „Rok żołnierza". W dodatku powieściowym, powieści głośnych pisarzy zagranicznych.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna Ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego" Lwów Pasaż Hausmana 9

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego" razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza.

we Lwowie:			w Galicyi i Bukowinie wraz z przesyłką pocztową		
Kwartalne	zł	**3.60**	Kwartalnie	zł.	**3.75**
Półrocznie	zł.	**7.20**	Półrocznie	zł.	**7.50**
Rocznie	zł.	**14.40**	Rocznie	zł.	**15.—**

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 20 ct., t. j. kwartalnie za 3 tomy 60 ct., półrocznie za 6 tomów 1 zł. 20 ct., rocznie za 12 tomów 2 zł. 40 ct., którą to należytość prosimy nadsyłać wraz z prenumeratą. — Pierwszych 12 tomów Sienkiewicza z roku ubiegłego mogą nabywać nowi prenumeratorowie za opłatą zł. 6·50, w oprawie złr. 8·90 za 12 tomów. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika" złr. 1·90; z przesyłką zł. 2·10.

Nowi prenumeratorowie otrzymać mogą początek powieści Sienkiewicza „KRZYŻACY" do Nowego Roku 1900 za dopłatą 1 zł. 50 ct.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis: Główna Ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie, Pasaż Haumana l. 9.

Tylko 1 korona za 3 ciągnienia.

Ciągnienie dziś o g. 8 wieczór.

Główne wygrane **60.000** Koron, **15.000** Koron i **12.000** Koron

w gotówce po odciągnięciu 20%.

Losy na korzyść inwalidów

po 1 koronie.

I. Ciągnienie: 19. maja 1900.
II. Ciągnienie: 7. lipca 1900.
III. Ciągnienie: 10. listopada 1900.

Trzy razy każdy los może wygrać.

polecają: M. Jonasz, M. Klarfeld, Kormann i Feigenbaum, Gustaw Max, Kitz i Stoff, Samuely i Landau, August Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien.

Bezpłatnie

4 tomy powieści: Klemensa Junoszy „WNUCZEK", A. Miecznika „OWANES OHANA", K. Laskowskiego „ZUŻYTY", St. Ariela „UŁUDY"

co kwartał tom otrzymają jako

PREMIUM

prenumeratorzy galicyjscy

„TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI"

pismo ilustrowane dla kobiet.

Wychodzi co tydzień i zawiera prócz powieści oryginalnych i przekładów, różnych artykułów literackich, przepisów kucharskich i gospodarstwa domowego, najświeższe obszerne korespondencye z Paryża, Londynu, Włoszech etc. o modach oraz

osobny bogato ilustrowany dział

poświęcony wyłącznie modom (do 2000 illustracyj mód), kroje (12 wielkich arkuszy rocznie) tablice haftów i robót kobiecych etc.

Cena prenumeraty we Lwowie kwartalnie **1** zł. **80** ct. — na prowincyę **2** zł. **20** ct. — Rocznie **7** zł. **20** ct. — z przesyłką rocznie **8** zł. **80** ct.

Prenumeratę przyjmują Główna Ekspedycya Tygodnika mód i powieści

Lwów, Pasaż Hausmana l. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Na żądanie numera okazowe. Prospekta gratis i franco.

Wspaniałe Wydawnictwo Polskie.

„Na Około Świata"

wychodzi w miesięcznych zeszytach, z których każdy zawiera 8 obrazów na kartonach.

W wydawnictwie tem pomieszczone będą:

widoki najpiękniejszych okolic, krajobrazów i typów mieszkańców wszystkich pięciu części świata, nie wyłączając **okolic polskich i Ziemi świętej według oryginalnych zdjęć fotograficznych w kolorach naturalnych,** tak, że po wyjściu każda serya utworzy

WSPANIAŁE ALBUM

pojedyńcze zaś obrazy, oprawione w ramy, stanowić mogą piękną ozdobę każdego salonu.

Przypomnieć piękności świata całego tym, którzy je widzieli, pokazać je tym, których nie stać na kosztowne podróże, to cel i zadanie tego wydawnictwa.

Umiejętnym doborem i uporządkowaniem ogromnego materyału, dokładnem i pięknem wykonaniem illustracyi, wreszcie zajmującem ich objaśnieniem, cel ten będzie osiągnięty.

W ten sposób stworzy się prawdziwie wartościowe wydawnictwo, które wszystkim znawcom i miłośnikom sztuki, artystom, uczonym, słowem wszystkim ludziom inteligentnym odda nieposolite usługi, **jako jedyne w swoim rodzaju wydawnictwo, dotychczas w języku naszym nie istniejącem.**

Cena zeszytu wynosi 45 ct., z przesyłką 50 ct.

Prenumerata na cały rocznik składający się z 12 zeszytów wynosi **5** zł. **40** ct., z przesyłką **6** zł.

Prenumeratę przyjmują wszystkie znaczniejsze księgarnie w kraju i za granicą.

Administracya „Na Około Świata"

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Nowi prenumeratorowie nabywać mogą o ile zapas starczy 1-szą Seryę wydawnictwa (12 zeszytów) zawierającą 96 obrazów kolorowanych z osobnym tekstem. W nader ozdobnej oprawie 7 zł. (14 koron).

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiatkowskich.